Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 199. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 29 sierpnia 1930 r. | Rok XXIV.

Bezpartyjność i partyjnictwo.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy szereg artykułów znanego zaszczytnie filozofa prof. W. Lutosławskiego pod ogólnym powyższym tytułem. Mają one, na celu w sposób rozumowy ująć i wyjaśnić różne zjawiska naszego życia publicznego. Uwagi znakomitego uczonego polskiego, napisane specjalnie dla „Dziennika Bydgoskiego", polecamy gorąco uwadze naszych Czytelników.

I.

Rola Kościoła i Narodu.

Sekciarstwo i partyjnictwo są dominującem zjawiskiem nowoczesnego życia społecznego, i zasługują na bezstronne zbadanie. Partje polityczne współczesne są wytworem demokracji, która się rozwinęła dopiero w 19 wieku. Dawniejszą historję mają **partje religijne, zwane sektami.**

Spotykamy często zdanie, że **partje są konieczne,** i że nie można sobie wyobrazić życia politycznego bez tych starć opinji, które zachodzą między różnemi partjami. Nawet można w obronie tego zdania przytoczyć fakt, że jeden z największych mędrców greckich, prawodawca Aten, Solon, wymagał, by w razie sporu między współobywatelami każdy koniecznie pod karą śmierci się poczuwał do bezwzględnego obowiązku szybkiej decyzji, po której stronie staje: chciał on w ten sposób zapewnić najrychlejsze zakończenie każdej walki wewnętrznej, zagrażającej jedności państwa.

Czem jest partja czyli stronnictwo? Dawniej bywała to grupa ludzi o pewnym programie politycznym, wynikającym z historycznego rozwoju. Dziś coraz częściej stronnictwo bywa jedynie gronem zwolenników jakiegoś wybitnego człowieka, który pragnie pozyskać władzę i stanowisko, zyskując zwolenników przez obietnice nie dotrzymywane.

Przeciwko takiemu przywódcy staje inny, i wszczyna się walka najprzód mową i drukiem, a często potem orężem, zarówno na polu polityki jak religji. **Duch partyjności politycznej jest ten sam co duch sekciarstwa religijnego.** Wielojęzycznemu sekciarstwu przeciwstawia się jeden powszechny i nieomylny Kościół.

Czyż niema także w zakresie polityki takiej siły jednolitej, ciągłej, trwałej, któraby się przeciwstawiała partjom i unicestwiała walkę partji? Siłą tą, dotąd jeszcze ukrytą, jest **naród,** w znaczeniu, jakie ten wyraz pozyskał w polskiej myśli, jako grono duchów, mających wspólne powołanie dla dobra ludzkości.

Podczas gdy Kościół ducha niewidzialny pozyskał ciało jako widzialna organizacja, naród pozostaje dotąd niewidzialnym związkiem duchów i nie wyraża się jeszcze zewnętrznie we współczesnem państwie demokratycznem, lecz **znajdzie wyraz kiedyś w państwie narodowem,** jakiego dotąd na świecie niema, a które będzie odpowiadało w sferze polityki temu, czem Kościół katolicki jest w sferze religji.

Państwo narodowe nie potrzebuje partji, bo celem jego nie jest współzawodnictwo ludzi ambitnych o władzę, tylko **współpracownictwo wszystkich dla powszechnego dobra,** co jest możliwem tylko, gdy władza jest ograniczona do niezbędnego minimum, a wszystko się dzieje pod wpływem wspólnego wszystkim natchnienia.

W. Lutosławski.

Jedyny poseł, który wiedział, jak ma postąpić.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.). Nowy poseł Stronnictwa Chłopskiego Hofmokl-Ostrowski wystosował do pana ministra spraw wojskowych w Warszawie depeszę treści następującej:

„Zgodnie z § 48 statutu oficerskich sądów honorowych jako major artylerji wojsk polskich w rezerwie proszę o pouczenie **jak się mam zachować wobec obelg zawartych w dzisiejszym wywiadzie pana prezesa rady ministrów?"**

§ 48 statutu daje prawo takiemu oficerowi, który się czuje obrażony w czem kolwiek na swej czci do zwrócenia się do swego przełożonego. Statut ten został wydany na zasadzie dekretu Prezydenta z dnia 8 kwietnia 1927 r.

„Kurjer Poranny" odpowiadając na depeszę Hofmokla-Ostrowskiego twierdzi, że **oficer rezerwy może się tylko zgłosić drogą służbową** a więc zameldować się u komendanta miasta pułkownika **Wieniawy-Długoszewskiego** a ten co najwyżej **zamknie go na parę dni na odwachu...**

* * *

Naszem zdaniem wszyscy **szanujący się posłowie** powinni wobec podejrzeń, że zasiadają w gronie „napędzonych złodziei" czychających tylko na pieniądze, **złożyć swe mandaty.** Miałby wówczas premjer Piłsudski możność pracowania z innymi ludźmi, o ile **wogóle** z parlamentem pracować zamierza...

„Polski Sfinks".

Nietylko dla nas, ale i dla zagranicy jest Piłsudski — zagadką.

Wiedeńska „Reichspost" nazywa Piłsudskiego „polskim Sfinksem". Kiedy płk. Sławek objął rząd, zdawało się, że zanosi się **na krok stanowczy przeciwko sejmowi.** Krok ten jednak nie nastąpił. Obecnie nie da się dłużej odwlec postanowienia co do dalszych losów sejmu. Jeżeli rozwój pójdzie w **kierunku dyktatury,** wówczas nastąpi likwidacja pozornego parlamentaryzmu. W polityce zagranicznej nie nastąpią zapewne żadne zmiany, czego dowodem jest obecność min. Zaleskiego w nowym gabinecie. Atoli wzrost ruchu rewizjonistycznego w całej Europie i potrzeba ustalenia stosunku Polski do państw sąsiedzkich, czynią zrozumiałem żądania, by na czele rządu stanęła **najwybitniejsza osobistość w Polsce.**

„Neues Wiener Tageblatt" wywodzi, że jeżeli premjer Piłsudski pragnie przeprowadzić gruntowną reformę stosunków w Polsce, wówczas samo rozwiązanie sejmu nie będzie wystarczające. **Plany Piłsudskiego są okryte tajemnicą,** tak samo jednak i plany opozycji. Niespodzianki nie są wykluczone. Stosunki między obu stronami tak się zaostrzyły, że **porozumienie stało się niemożliwe.** Opozycja popełniła błąd, uniemożliwiając Prezydentowi Mościckiemu akcję pośrednictwa.

„Berliner Tageblatt" przypuszczał że objęcie rządów przez marszałka Piłsudskiego było **odpowiedzią na wystąpienie Treviranusa,** lecz po ostatnim wywiadzie uspokoił się.

„Najpierw oddajcie Pomorze — potem pomówimy o Paneuropie".

Rewelacyjne przemówienie pruskiego ministra.

Berlin, 27. 8. (PAT.) Mówiąc na zgromadzeniu partji państwowości Rzeszy w Zgorzelicach, pruski minister finansów Hoepker Aschoff wysunął jako najważniejsze zadanie programowe utworzenie silnego rządu, opartego o stronnictwa, kierujące się w swej polityce poczuciem odpowiedzialności wobec państwa. Odnośnie programu polityki zagranicznej minister podkreślił, że godząc się wprawdzie na myśl zasadniczą, zawartej w **projekcie paneuropejskim ministra Brianda,** uważa przytem za rzecz konieczną, aby **przed urzeczywistnieniem tego projektu usunięte zostało źródło niepokoju między Niemcami a Polską.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Wczoraj marszałek Piłsudski przyjął w prezydjum Rady Ministrów b. premjera **Bartla,** ministra Cara i min. Matuszewskiego. Zestawienie tych trzech ministrów jest bardzo ciekawym objawem. W ciągu dnia dzisiejszego oczekuje się nominacji inż. Kühna na ministra komunikacji.

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Robotnik" został skonfiskowany.

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu przysięgłych we Lwowie, skazujący komunistów lwowskich na karę śmierci.

Paryż, 27. 8. (PAT) Zmarł biskup Nancy mgr. Dolacellée.

Wyjazd min. Kwiatkowskiego do Lwowa i Pragi.

Minister Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowski po zamknięciu konferencji państw rolniczych w Warszawie, dnia 2-go września wyjeżdża do Lwowa, gdzie otworzy 10-te Targi Wschodnie i weźmie udział w uroczystościach z okazji 10-ej rocznicy tych Targów. Ze Lwowa p. minister Kwiatkowski dnia 6 września wyjeżdża do Czechosłowacji na zaproszenie czechosłowackiego ministra przemysłu i handlu Novaka, który w roku ub. przybył do Polski z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Minister Kwiatkowski będzie obecny w Pradze podczas otwarcia Targów Praskich.

Warszawa otrzymała nowego wojewodę grodzkiego.

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) We wtorek podpisana została nominacja p. Władysława Jaroszewicza na stanowisko wojewody grodzkiego Warszawy, t. j. na poprzednie jego stanowisko, które od jesieni roku 1926 do grudnia ub. roku zajmował. W grudniu ub. roku wojewoda Jaroszewicz przeniesiony został w kilka dni po objęciu szefostwa gabinetu przez prof. Bartla w stan nieczynny. Obecnie wraca on na dawne stanowisko, na którem w ciągu 3-ch lat okazał wiele energji. Zaznaczyć należy, że jest to pierwsza nominacja po objęciu rządów przez marszałka Piłsudskiego.

Ponowny zamach bombowy w Kalkucie.

Kalkuta, 27. 8. (PAT). W środę rano dokonano tu zamachu bombowego. Bomba wymierzona w posterunek policji trafiła w dach gmachu departamentu robót publicznych. Wskutek wybuchu rany odniósł jeden policjant i 3 kulisi, zatrudnieni w departamencie, przyczem jednemu z nich siła wybuchu wyrwała rękę. Stan ofiary jest groźny.

Krwawa bójka polityczna w Austrji.

Grac, 27. 8. (PAT). Przed fabryką szkła Grabenberga koło Koeflach doszło wieczorem między 20 członkami Heimwehry a robotnikami fabryki do sprzeczki, która przeszła w bójkę. Członek Heimwehry Stoelzl oddał 5 strzałów rewolwerowych, raniąc ciężko trzech robotników. Po stronie Heimwehry 5 osób odniosło rany wskutek uderzenia kamieniami i deskami. Stoelzl został aresztowany.

Niepowodzenie polskich lotników w rajdzie Małej Ententy.

Jeden aparat rozbity, trzy uszkodzone.

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Podczas rajdu lotniczego Małej Ententy na 6 samolotów polskich, biorących udział w rajdzie 4 zostały uszkodzone. Jeden samolot, który padł ofiarą katastrofy został zdruzgotany, trzy inne aparaty zostały uszkodzone. Samolot polski Lublin R VIII ze silnikiem Hispano Siuza 600 KM, pilotowany przez jednego z naszych najlepszych lotników kapitana L. Pamułę z 4 pułku lotniczego z Torunia uległ wypadkowi już w półtorej godziny po starcie. W drodze z Warszawy do Lwowa w pobliżu Zamościa wskutek defektu silnika, samolot zaczął gwałtownie spadać. Kpt. Pamuła usiłował przejść do lądowania. Widząc jednak, że aparat stracił równowagę, dał obserwatorowi por. Azarewiczowi znak do skoku ze spadochronu. Pilot szybko odpasał się i wyskoczył z samolotu, otwierając na wysokości 300 metrów nad ziemią spadochron. Porucznik Azarewicz jednak zaplątawszy się w pasy i nie mogąc odpiąć ich, spadł wraz z aparatem do stawu. **Samolot został strzaskany i por. Azarewicz poniósł śmierć na miejscu.** Kapitana Pamułę, który wylądował szczęśliwie na spadochronie wydobyli z wody wieśniacy.

Trzy inne polskie aparaty, które zostały uszkodzone, są następujące: dwa typu Potez XXV ze silnikiem Lorrain Dietrich lądowały na terenie Czechosłowacji, trzeci samolot Lublin R VIII wylądował również na terenie Czechosłowacji. Szanse reszty samolotów polskich w liczbie 3 biorących udział w raidzie są słabe.

Po „niechlujnym" wywiadzie Miedzińskiego.

Odważne głosy prasy niesprzedajnej.

Krakowski **„Głos Narodu"** stwierdza, że wywiad Miedzińskiego u premjera Piłsudskiego nie wnosi nic nowego do dyskusji, prócz nowych, prawdziwie „niechlujnych" terminów. To, co Piłsudski mówi specjalnie o konstytucji, razi „prostotą"... Najlepiej charakteryzuje go zdziwienie, że konstytucja przewiduje kwalifikowaną większość, gdy chodzi o odpowiedzialność konstytucyjną rządu. Jeżeli pod koniec Piłsudski mówi o dobrym rzekomo wpływie posłów z BB. na zwyczaje sejmowe, najlepiej porównać ze sceną, jaką posłowie z BB. urządzili przy dyskusji budżetowej w komisji wojskowej (łamanie stołków, wyrywanie mówcy papierów i t. p.)

„Wywiad podyktowała **nie miłość kraju** i nie pragnienie poprawy jego sytuacji, tylko **nienawiść do parlamentu.** Należy się spodziewać w konsekwencji rozwiązania sejmu i — zresztą wszystkiego, prócz spokoju"...

„Kurjer Warszawski" nie myli się, przewidując, że ustępy wywiadu, dotyczące sejmu i posłów, zdają się przekreślać jakąkolwiek nadzieję na współpracę rządu z parlamentem. Wynurzenia premjera Piłsudskiego, wyrażone stylem, właściwym jego poprzednim wystąpieniom publicystycznym, **nie zawierają myśli programowych z dziedziny spraw gospodarczych, a także z dziedziny polityki zagranicznej.** Obszernie natomiast krytykuje nowy premjer obowiązującą ustawę konstytucyjną, dowodząc „niechlujstwa" jej brzmienia, przyczem posługuje się dosadnemi zwrotami oraz oświadcza, iż będzie dążył do jej zmiany. W wywiadzie raz jeszcze daje Piłsudski wyraz swej **niechęci do posłów sejmowych,** zarzucając im zachłanność natury finansowej dla celów partyjnych oraz obrzucając członków parlamentu obelżywemi epitetami.

Inne pisma polskie zauważyły, że Piłsudski zaczyna się w swojem słownictwie powtarzać, co kładą na karb jego stanu psychicznego... Za nazwanie Konstytucji, na którą przecie nowy premjer przysięgał, „prostytuką" — zwykły obywatel poszedłby zapewne do kozy...

Dziennikarze zagraniczni nie otrzymali — wbrew zwyczajom — wywiadu do opublikowania w swej prasie. Nie mniej radjo berlińskie ogłosiło jego treść około godziny 10-tej wieczorem.

* * *

Rzecz znamienna i dająca wiele do myślenia:

Oto warszawski **„Kurjer Poranny"**, dotychczasowy organ Belwederu, **wywiadu tego nie ogłosił.** W wywiadzie p. Miedziński zadał na wstępie premjerowi pytanie, jaki jest jego program, jako szefa rządu, na najbliższą przyszłość. Otóż „Kurjer Poranny" stwierdza dosłownie:

Wyraźnych, szczegółowych danych co do dalszej linji działań rządu, wywiad trzymany w tonie, jeszcze bardziej **przewyższającym ostrość poprzednich określeń zgrozy (?) życia sejmowego,** nie zawiera".

* * *

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego" — zamieszczając w numerze wczorajszym dosłowny przedruk wywiadu — była przekonana, że **zostanie on przez władze skonfiskowany,** lecz... omyliła się, niestety.

Uczestnicy kongresu panindyjskiego aresztowani.

Anglicy nie pozwalają Hindusom na prowokacje.

Delhi, 27. 8. (PAT). Aresztowano tu niemal w komplecie członków komitetu wykonawczego kongresu panindyjskiego. Wśród aresztowanych znajduje się **szereg wybitnych osobistości,** m. in. były przewodniczący zgromadzenia ustawodawczego **Patel,** Jawharlal, Nehru i Hansa Mehta. Pozatem dokonano rewizji w mieszkaniu **dr. Ansari,** tymczasowego przewodniczącego kongresu który objął swe stanowisko po aresztowaniu w dn. 21 bm. Abulhalam Azad.

Parowóz wpadł na samochód.

Białystok, 7. 8. (PAT.) Nocy wczorajszej o godz. 2 nad ranem na zjeździe kolejowym koło Czyżewa na 108 km toru Warszawa—Białystok parowóz dyrekcji kolejowej warszawskiej, idąc luzem z Warszawy do Białegostoku wpadł całym pędem na samochód ciężarowy, naładowany świniami, prowadzony przez szofera Aleksandra Rutkowskiego. Obok szofera siedział Henryk Kempisty, właściciel samochodu i Tomasz Wawrzynowicz. Skutki zderzenie były fatalne. Zdruzgotany samochód odrzuciła lokomotywa w bok od toru. Kempisty poniósł śmierć na miejscu, Rutkowski i Wawrzynowicz z pogruchotanemi członkami znaleźli się obok wywróconego samochodu. Po udzielniu im pierwszej pomocy lekarskiej przez lekarza z Czyżewa odwieziono obu w stanie bardzo ciężkim pociągiem pospiesznym do szpitala w Białymstoku.

Kurdowie chcą się poddać Turkom.

Konstantynopol, 27. 8. Mnożą się rozmaite oznaki, że przywódcy plemion Kurdów, którzy rozpętali wrzenie rewolucyjne wśród poszczególnych plemion znajdują się w ciężkiej opresji i myślą nad środkami, jakby w jaknajkrótszym czasie zlikwidować ruch powstańczy.

Wydali też ostatnio zarządzenie, ażeby plemiona Kurdów, które chwyciły za broń i znajdują się na stopie wojennej, zebrały się w pobliżu góry Ararat. Celem tej zbiórki jest masowe poddanie się plemion i złożenie broni.

Do przyczyn tej klęski Kurdów przyczynił się przedewszystkiem **brak chleba i wody** jako też paszy dla zwierząt. Wedle doniesień, jakie z Kurdystanu do Konstantynopola napływają, panuje także tego roku **niezwykła posucha.** Brak wody o picia spowodował, że trzody owiec masowo giną, a ludność miejscowa cierpi głód.

W tych warunkach oczywiście wojownicy Kurdów nie są skłonni do prowadzenia wojny i **masowo opuszczają szeregi.**

6 ofiar katastrofy samolotowej.

Francuskie manewry lotnicze zostały przerwane.

Paryż, 27. 8. Straszna katastrofa wydarzyła się we Francji w czasie odbywania nocnych manewrów wojskowych.

Katastrofa wydarzyła się nad okolicami miasta Chartres. Samoloty wyruszyły wieczorem na manewry, które trwać miały całą noc. W odległości około 3 km. od miasta manewrował samolot do zrzucania bomb z pełną załogą **dwóch oficerów i czterech sierżantów.** W pewnym momencie, wskutek defektu motoru, samolot począł spadać. Wysiłki pilotów, skierowane ku utrzymaniu równowagi płatowca spełzły na niczem i samolot z wysokości kilkuset metrów spadł na ziemię, grzebiąc wszystkich członków załogi.

Z pod gruzów samolotu wydobyto **zupełnie zniekształcone zwłoki lotników.**

Z powodu tego tragicznego wypadku manewry lotnicze zostały natychmiast przerwane.

Poznań witał entuzjastycznie wioślarzy wracających z laurami z zagranicy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Poznań, 28. 8. Wczoraj wieczorem na dworcu głównym zgromadziły się tłumy i delegacje władz oraz przedstawiciele wszystkich klubów sportowych, celem powitania dzielnych wioślarzy członków klubu „Poznań 1904", którzy wsławili się wspaniałemi zwycięstwami na międzynarodowych regatach w Leodjum i Antwerpji. O godz. 18,11 zajechał pociąg berliński wiozący zwycięsców. Po odegraniu hymnu narodowego i krótkiem przemówieniu prezesa Polskiego Związku Wioślarzy p. Radwana z Kalisza obsypano zwycięsców kwiatami a tłumy zgotowały im burzliwą owację. Następnie odbył się tryumfalny przemarsz przez miasto do przystani, gdzie się odbyła właściwa uroczystość. W imieniu redakcji **„Nowego Kurjera" i „Dziennika Bydgoskiego"** powitał dzielnych wioślarzy sprawozdawca sportowy p. Paczkowski. Również były tam reprezentowane **delegacje klubów wioślarskich z Bydgoszczy.**

—o—

Niemcy w opałach.

Konferencja warszawska stworzy blok państw rolniczych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 28. 8. Otwarcie konferencji rolniczej w Warszawie wprawiło koła niemieckie **w prawdziwy szał przerażenia.** Ogólnie obawiają się, że pod przewodnictwem Polski scementuje się blok państw zainteresowanych przy wywozie produktów rolnych do Niemiec, który **dyktować będzie Niemcom warunki wymiany handlowej.** Wprawdzie prasa usiłuje osłabić znaczenie konferencji warszawskiej, wskazując na odmowę Czechosłowacji, jednakowoż przebija wyraźnie obawa, że wkoło Niemiec utworzy się **kordon przeciwników.**

W związku z tem atakowany jest silnie minister rolnictwa i wyżywienia Rzeszy Schiele, którego polityka ochronna właśnie ułatwiła utworzenie sojuszu państw rolniczych. **A.**

Międzynarodowy kongres współdzielczy w Wiedniu.

Wiedeń, 27. 8. (PAT). Na posiedzeniu międzynarodowego kongresu współdzielczego wygłosił delegat angielski **Sir Allen** referat na temat współpracy współdzielczej i wytwórczości rolniczej **przez współdziałanie spożywców.** Rezolucja przedłożona przez referenta wita dążenie do stworzenia organicznego stosunków między organizacjami spożywców i organizacjami producentów rolniczych i uważa dążenia te za **skuteczny środek do rozwiązania zagadnienia zbytu produktów rolniczych.** Rezolucja wzywa zarząd centralny, by dążył nadal do połączenia obu tych ważnych gałęzi ruchu współdzielczego.

W przededniu kongresu odbyła się **konferencja przedstawicieli prasy współdzielczej,** tudzież konferencja dla **spraw wychowania współdzielczego.** W obu tych konferencjach wzięli udział **delegaci polscy.** Mówił m. in. dyrektor związku współdzielczego p. Józef Jasiński. Delegacja polska, składająca się z 20 członków pod przewodnictwem prezesa Rapackiego bierze żywy udział w obradach tak plenarnych jak i komisyjnych.

Ruch służbowy w wojew.

poznańskiem i pomorskiem.

Dr. **Józef Zalewski,** radca województwa śląskiego został przeniesiony do starostwa chojnickiego, woj. pomorskiego, z poruczeniem kierownictwa tegoż starostwa.

Ferdynand Zamirski, referendarz z urzędu woj. poznańskiego przetransportowany do starostwa powiatowego w Lesznie.

Jaraczewski Edmund, insp. farmaceutyczny z woj. poznańskiego do pomorskiego.

Stefan Wojciechowski, insp. farmaceutyczny z woj. pomorskiego do poznańskiego.

Walter Franke, inspektor woj. poznańskiego i radca woj. dr. **Wojciech Lemańczyk,** wj. pomorskiego, — przeszli w stan spoczynku.

Dyrektor-specjalista

od pobierania kaucyj skazany na 5 miesięcy więzienia.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Poznań, 28. 8. Przed tutejszym Sądem Okręgowym odbyła się wczoraj poraz wtóry rozprawa przeciwko 26-letniemu Edmundowi Janickiemu, skazanemu dnia 21 marca br. na 8 miesięcy więzienia za wyłudzanie kaucyj. Janicki wyroku tego nie przyjął, na skutek tego odbyła się wczoraj rozprawa odwoławcza.

Janicki nie mając własnego kapitału założył kilka firm jak Dom Rolniczo-Handlowy „Prowiant", „Agropol", i inne aby zdobyć kapitał zakładowy. Zaangażował on szereg osób od których za „intratną i solidną posadę" wyłudził odpowiednie kaucje, które oczywiście zginęły bezpowrotnie. Na wczorajszej rozprawie zmniejszono Janickiemu karę do 5 miesięcy więzienia.

Za obrazę komendanta policji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Poznań, 28. 8. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Poznaniu skazany został doktor Wiktor Raczek na grzywnę 50 złotych z zamianą w razie niezapłacenia na 5 dni aresztu za zniewagę komisarza policji państwowej miasta Poznania przez nazwanie go w miejscu publicznem „szkiełem". Zajście to wywołało swego czasu wielką sensację i było epilogiem głośnych zajść w czasie akademji imieninowej ku czci marszałka Piłsudskiego.

Pożary także na Polesiu.

W Jastkowicach, pow. brzeskiego spłonęło 9 stodół ze zbiorami, 5 chlewów oraz żywy inwentarz. Jak wykazało śledztwo pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia. Z nieustalonej narazie przyczyny w Działłowicach, pow. drohiczyńskiego spaliło się 12 domów mieszkalnych oraz 6 budynków gospodarczych.

Pożar pędzącego pociągu.

W pociągu zdążającym z Turmont (Łotwa) do Wilna, w pobliżu stacji Bezdany, powstał pożar od iskier z lokomotywy. Chociaż pociąg był w pełnym biegu ogień, który wybuchł na dachach dwóch wagonów, został ugaszony.

Wielkie upały w Londynie.

Londyn, 27. 8. W środę przeżył Londyn najgorętszy dzień, jaki od wielu lat stacje meteorologiczne zanotowały. Temperatura wynosiła w południe powyżej 34 st. C. w cieniu.

Już poprzedniej nocy temperatura była tak wysoka, że w dzielnicach robotniczych pobyt w ciasnych mieszkaniach stał się dla mieszkańców męką i masowo przenosili się do ogrodów i za miasto, by tam przenocować.

Stacja meteorologiczna na najbliższe dni zapowiada, że liczyć się trzeba z niezmniejszonemi upałami i że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **miesiąc wrzesień będzie nadzwyczaj upalny.**

List z Krynicy.

Krynica, w sierpniu.

Po kilkudniowym pobycie w Wiedniu zatęskniłem znów do naszych Tatr i pospieszyłem do Krynicy, faworytki naszych czynników rządowych oraz znacznego procentu naszych kuracjuszów. Piszę „naszych kuracjuszów“, gdyż zagranica mało dotąd zna Krynicę, choćby z tego względu, że Krynica dopiero w ostatnich latach stała się uzdrowiskiem modnem, eleganckiem, europejskiem.

Sezon tegoroczny w Krynicy zapowiadał się zrazu bardzo niepomyślnie. Chłodne dni i niepewna pogoda odstraszały publiczność od wyjazdów do zdrojów tak, że właściciele hoteli i pensjonatów z trwożną miną spoglądali w przyszłość temwięcej, iż Kryniczanie ze swej strony uczynili wszystko, ażeby kuracjuszów zadowolić pod każdym względem.

Krynica robi dziś wrażenie uzdrowiska naprawdę europejskiego. Jest Dom Zdrojowy, wspaniały deptak, park zasiony staremi drzewami i zaopatrzony gęsto w ławki odpoczynkowe, są łazienki, eleganckie hotele i pensjonaty, słowem, jest wszystko, czego dusza zapragnie.

Zarząd zdrojowy w ostatnim czasie dołożył wielkich starań, aby gościom pobyt w Krynicy uprzyjemnić. Droga prowadząca od stacji kolejowej do centrum została gruntownie zniwelowana i upłażowana trwałą kostką; chodniki zaopatrzono w płyty betonowe. Centrum otrzymało gładką jak tafla lodu jezdnię oraz wygodne i twarde chodniki.

Polepszono oświetlenie elektryczne, skanalizowano wille, ulepszono zakup biletów kąpielowych, roztoczono nadzór nad łazienkami i wydawaniem wód zdrojowych, upiększono skwery okalające deptak, słowem, wszędzie zaprowadzono porządek i na każdym kroku przestrzega się hygjeny i czystości.

W sierpniu rb. liczba gości kąpielowych w Krynicy wzrosła nadzwyczajnie tak, że trudno było o uzyskanie pokoju. Podczas gdy w roku bieżącym z powodu trudności gospodarczych i finansowych wszystkie uzdrowiska narzekają na małą frekwencję kuracjuszów zwłaszcza w stosunku do lat ubiegłych, w Krynicy wszystkie hotele i pensjonaty są przepełnione. Deptak robi nieraz wrażenie wielkiego obozowiska.

Mimo to właściciele hoteli, pensjonatów, restauracyj, kawiarń i sklepów narzekają na ciężkie czasy. Cóż z tego, że pełno ludzi w Krynicy — mówią — gdy wszyscy pilnują swych kieszeni i nikt na zbytki sobie nie pozwala. Każdy ogranicza się w wydatkach i wydaje pieniądze tylko na rzeczy najkonieczniejsze.

Mało jest tu kuracjuszów, którzy jak dawniej przebywają 4—6 tygodni. Znaczna większość gości ogranicza czas swego pobytu od 2—3 tygodni. Są też i tacy, którzy przyjeżdżają do Krynicy na kilka dni. „Ważne sprawy codzienne“ odwołują ich do domów. Tymczasem wiadomo ogólnie, że brak forsy jest jedyną tego przyczyną. Jak widzimy, kryzys gospodarczy wszędzie wyciska swe piętno.

Krynica jest najdroższem uzdrowiskiem w Polsce. Taką reputację ma ona już oddawna. Jeżeli się zważy, że pokój z utrzymaniem kosztuje tu dziennie 15 do 25 złotych, to prosty stąd wniosek, iż tylko znikoma liczba kuracjuszów może sobie pozwolić na ekstrawagancje. To też nadzwyczaj wytwornie urządzony kabaret „Bagatela“ oraz sale dancingowe, których tu jest kilka, nie cieszą się takiem powodzeniem, jak w innych uzdrowiskach.

Goście kryniccy przebywają tu przeważnie w celach leczniczych i wypoczynkowych. A warunki ku temu są tu pierwszorzędne. Zdrowy klimat górski, powietrze doskonałe, kąpiele skuteczne, przechadzki przyjemne, a co najgłówniejsze, spokój. Mimo wielkiej frekwencji gości kąpielowych panuje tu wieczorem i nocą niczem niezamącona cisza i przykładny spokój.

Świetny interes robią lekarze, których tu jest bez liku. W każdym niemal domu ordynuje lekarz, w niektórych domach mieszka ich nawet po dwóch i trzech. Ludzie snać nie szczędzą pieniędzy, gdy chodzi o leczenie chorób, prawdziwych czy urojonych. Jeden z moich znajomych np., przyjechawszy do Krynicy, poszedł do jednego z tutejszych lekarzy celem zbadania stanu zdrowia. Za zbadanie i wystawienie świadectwa lekarskiego wziął ów lekarz ni mniej ni więcej, tylko 65 złotych. Czy to nie jest przypadkiem lichwa?

Krynica w ostatnich latach rozbudowała się ogromnie. W Aleji Lipowej wybudowano szereg nowych will, z których niektóre prezentują się okazale. Niemile jednak wrażenie sprawia widok przerwanych i niedokończonych budowli. Podobno zabrakło funduszów. Z tych samych powodów przerwano prace przy budowie nowego wielkiego Domu Zdrojowego.



Najlepsze pensjonaty w Krynicy są: Lwigród, Biarritz i Kryniczanka. Lwigród np., zbudowany przez lwowski zakład pensyjny (emerytalny), liczy 200 pokoi na 300 osób. Posiada on telefony, bibljotekę, centralne ogrzewanie, bieżącą ciepłą i zimną wodę, windy, własną restaurację, kawiarnię, dancing, radjo w każdym pokoju itd. Niektóre pensjonaty, jak Lwigród i Biarritz, posiadają też własne samochody, któremi dowozi i odwozi się swoich gości bezpłatnie.

W roku bieżącym otwarty tu został „Oficerski Dom Wypoczynkowy“, zakupiony z własnych składek oficerów. Dom ten, znajdujący się pod dyrekcją p. Moskala, podpułkownika rezerwy, posiada 80 pokoi jasnych i elegancko urządzonych, gdzie oficer czy jego rodzina może mieszkać za niewielką opłatą miesięczną.

Wielką atrakcją dla gości krynickich jest tutejsza woda zdrojowa. W pewnych godzinach tworzą się bardzo długie węże gości z kubkami przy źródłach, gdzie wydaje się bezpłatnie t. zw. „Kryniczankę“ i „Zubera“. Są to dwie odrębne wody, z których każda leczy inne dolegliwości. Jedna z nich ma zapach nafty, jeżeli to „zapachem“ nazwać można, ale ludzie piją ją chciwie, gdyż ma ona być podobno doskonałym środkiem leczniczym.

Atrakcyj najrozmaitszych w Krynicy mnóstwo. W gmachu teatralnym gości tu stale teatr lwowski dając takie sztu-

Młode Polki z za kordonu na Pomorzu.



W Lidzbarku otwarty został 3-tygodniowy kurs dla polskiej młodzieży żeńskiej z za kordonu, urządzony przez Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską. Na kurs ten przybyło 12 kursistek z Warmji, 9 z Ziemi Malborskiej oraz 10 z terenu Wolnego miasta Gdańska. Kurs wychowania fizycznego, prowadzony przez wyszkolone siły, przeplatany jest wycieczkami w przecudne okolice, wykładami z historji i literatury polskiej.

Fotografja przedstawia moment powitania kursistek z Warmji i Ziemi Malborskiej na dworcu w Jabłonowie — przez generalnego sekretarza Związku ks. Fr. Żyndę z Wąbrzeźna.

Fot. Adam Szczuka.

St. Brandowski. 22

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Szymon powoli przychodził do siebie i wracało mu zastanowienie, co robi i gdzie się znajduje. Skostniały, jak był, poczuł znów jakąś elastyczność i żywość w ciele.

— Psiakrew, ścierwo!

Zaklął w duszy, nie wiedząc na kogo. Najprawdopodobniej na swe przerażenie, na tych okropnych parę chwil, jakie przechodził, a może i na swoją głupotę, że się bał, że konał z lęku, że go zbierała śmiertelna trwoga....

— Psiakrew jedna... Ścierwo, niby co jest? — zapytał jeszcze raz sam siebie.

A potem porwał łopatę i wepchnął ją w ziemię. I znów zadudniało, ale tym razem Szymon szepnął tylko:

— Dzięki Bogu.... nareszcie!

Kopał już ostrożniej, aby nie robić hałasu, a nawet rękami ziemię wybierał z brzegów, aż odsłonił zupełnie wieko od trumny. Namacał przytem rzeźbione na wieku anioły, i ogarnęło go przytem jakieś ukontentowanie. Potem wydobył z cholewy, gdzie zwykł był wszystko chować, sporych rozmiarów dłuto, i założył je w szparę między trumną a przylegające do niej wieko.

Teraz butami wsparł się o ściany grobu, aby wieka ciężarem własnego ciała do trumny nie przygniatać, i podważył dłuto raz, drugi....



Oderwać wieko i odsłonić trumnę byłoby dla Szymona dziełem jednej chwili. Ale na myśl o tem, że ma zobaczyć nieboszczyka magnata, dla którego i po śmierci jeszcze czuł pokorę małego oficjalisty, ta myśl skrępowała mu ruchy i trudno mu jakoś było tak brutalnie naruszyć spokój umarłego.

Wyprostował się więc i stał rozkraczony nad trumną, oddychając głęboko, jakby dla nabrania sił. Ale czuł, że siły do takiego kroku potrzebne nie prędko zbierze.

Za drugim razem rozległ się trzask drzewa i wieko poszło o parę cali do góry.

Więc począł się sam na siebie niecierpliwić, a potem zaraz znów szukać usprawiedliwienia za to ociąganie się.

— Odetchnę sobie. Nieboszczyka trza i tak na górę wywindować, bo tu ciasno i zawadzałby — tłumaczył się sam przed sobą.

Robił więc piersiami, choć wcale tak zmęczony nie był, bo ziemię musiał ostróżnie wybierać, czem się nie bardzo zmarnował.

Po paru minutach takiego wyczekiwania nachylił się i znów się podniósł.... Ciągle jeszcze brak mu było odwagi.

— A może już śmierdzi i będzie mnie dusić? — pomyślał sobie.

To go stropiło jeszcze więcej. Potem przyszła mu nawet gorsza myśl.

— A jeźli się już jucha rozlazi jak zgniła padlina? Ja go za bary do góry, a tu brzuch i nogi zostają w trumnie. Toby ci dopiero była świńska robota!

I począło go zbierać obrzydzenie, aż się znów na siebie samego rozsierdził.

— Nie głupia to małpa z ciebie? Niema dziesięciu godzin, jak go pochowali, a już miałby się na masło ulężeć? Ano: eins! zwei! drei!

Chciał na komendę wieko od trumny oderwać, ale i komenda go zawiodła. Nie miał sił ani odwagi, spojrzeć żywem okiem w martwe oko nieboszczyka.

— Takem go zawsze klął, a nie po słuszności. Z Matyldą się ożenił, a że się z tem krył, to nie mógł inaczej. Tamten złodziej jak amen w pacierzu byłby go z majątku wykiwał.

Szymon miał na myśli Erazma Płosiewicza. A wobec tego nieboszczyka, który leżał pod jego nogami, czuł się w nieskończenie głupiem położeniu. Byłby prawie wolał, aby nieboszczyk był nie mężem, tylko uwodzicielem jego córki. Wtedy zebrałoby się w nim na pasję, że wieko oderwałby bez skrupułów......

— I jeszcze bym takie trupie ścierwo łopatą bez pysk ciachnął! — pomyślał sobie.

A tak — nie mógł i nie śmiał.

— Widzisz, psubracie — zaszydził sam ze siebie — dobrałeś się do samej trumny, a teraz jak gdyby ci kto w gębę dał!

Aż nagle, zdeterminowany, złapał za krawędź wieka i szarpnął do góry. Teraz tuż przed jego oczami zabieliła się martwa twarz Płosiewicza, wychudła, z rozchylonemi wargami, z poza których czerniło się parę bukszpanowych zębów.

Szymon spojrzał w tę twarz dokładnie, bo właśnie księżyc wypłynął z poza chmur i wysrebrzył cały cmentarz, że nawet i w grobie zrobiło się dość widno.

Wpatrywał się chwilę w trupa z zapartym oddechem, sfolgował płucom i począł lekko dyszeć, z emocji i z ukontentowania.

Opuściły go nawet straszne myśli a ogarnęła go rzewność.

— Bidaka! Taki pan, a musiał umrzeć. Nie poradzą na śmierć i największe pieniądze.

Wspomniał teraz i na to, że to przecie jego zięć. To go do reszty ośmieliło. Podniósł wieko i chciał je wyrzucić na wierzch grobu, ale było za ciężkie. Oparł je zatem w nogach o ziemną ścianę, a sam stanął butami na krawędziach trumny, i założywszy ręce na piersiach, patrzał spokojnie na martwe zwłoki nieboszczyka.

Chwilami aż się sam dziwił, że go taki wielki lęk opuścił, i że stoi sobie w nocy nad trupem jak nad kłodą drzewa, które ma porąbać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ki jak „Dom warjatów“, „Dr. Stieglitz“, „Dzielny wojak Szweik“, „Kobieta, wino i dancing“, „Maman do wzięcia“ itd. W Domu Zdrojowym odbywają się też często koncerty i różne widowiska. Byli tu: Leopold Muenzer, Ada Sari, Petri, Kitznerówna, Trembicki, Rychterówna i t. d.

Goście kryniccy urządzają też wycieczki samochodami i autobusami w cudne okolice tutejsze: w Pieniny, do Czorsztyna, Szczawnicy, Zakopanego, Czerwonego Klasztoru a także na stronę czeską do Bardyjowa.

Co do mnie jednak, wolę mimo wszystko Zakopane niż Krynicę. Zakopane ma więcej miejsc wycieczkowych i posiada prawdziwe cuda przyrody, których w Krynicy niema.

Krynica jest zupełnie zażydzona, nie przesadzę, jeżeli powiem, że w Krynicy jest obecnie conajmniej 90 procent kuracjuszy i kuracjuszek żydowskich.

Składy są tu prawie wyłącznie w rękach żydowskich. Wszędzie widać żydowskie napisy, wszędzie widać pejsatych żydów w pjarmułkach, wszędzie też słychać żargon. Słowem, istna Jerozolima.

W Krynicy przeważają, jak zawsze, panie, rekrutujące się z najlepszych sfer towarzyskich. Lecz i mężczyzn jest tu cała moc, i to mężczyzn wcale nie bylejakich

Oczywiście wszechwładny amorek święci tu swe tryumfy. Lecz gdzież go niema?

Leon Formański.

Dalsze pożary i podpalenia
w Małopolsce Wschodniej.

W nocy z dnia 23 na 24 bm. podłożono w dwóch miejscach ogień na podwórzu greckokatolickiego probostwa w Tarnopolu, tuż pod stodołą i stertami słomy. Podpalenie zauważono na czas i zapobieżono wybuchowi pożaru.

Tejże nocy usiłowano podpalić w Tarnopolu przy ul. Kopernika budynek ukraińskiego Tow. „Sokil“, ogień jednak nie wybuchł. W obu wypadkach powyższych użyto do podpalenia szmat nasyconych benzyną, na których są ślady, że najpierw je zapalono, a następnie przy pomocy jakiejś płachty zagaszono, celem niedopuszczenia do rozszerzenia się ognia.

Obserwacje te nasuwają przypuszczenie, iż chodzi tutaj o **prowokację.**

W nocy z dnia 25 na 26 bm. podpalone zostały przez nieznanych sprawców dwie sterty pszenicy na folwarku pod Czacharami w pow. tarnopolskim. Jedna ze stert spłonęła, drugą zaś udało się uratować. Straty wynoszą około 4.000 zł.

Wystawa pamiątek
odnoszących się do historji Związków Młodzieży z czasów niewoli pruskiej.

Związek Młodzieży Polskiej na Śląsku organizuje wystawę pamiątek, odnoszących się do historji związków młodzieży z czasów niewoli pruskiej aż do chwili odzyskania bytu niepodległego. Związek urządził już swojego czasu podczas pierwszej śląskiej wystawy Związku Młodzieży Polskiej osobny dział pamiątek weteranów towarzystw młodzieży pod nazwą „Drogie pamiątki Tow. Św. Alojzego z czasów niewoli“.

Na zamierzoną wystawę będą się składały fotografje, odznaki, czapki, dyplomy, akta, kroniki i t. p., które członkowie Związku zbierają na Śląsku.

Nowiny z Ameryki.

Polak dyrektorem miejskiego urzędu pośrednictwa pracy w Nowym Jorku. - Polka pisze najlepiej na maszynie. - Gmachy 100-piętrowe i rozwój lotnictwa prywatnego. Amerykanie chcą pić!

Olbrzymie bezrobocie w Stanach Zjednoczonych wskazało władzom tamtejszym drogę do zorganizowania urzędowych biur pośrednictwa pracy, aby położyć kres wyzyskowi bezrobotnych prz... niesumiennych prywatnych stręczycieli. Major, to jest prezydent miasta Nowego Jorku, Walker, zorganizowanie miejskiego urzędu pośrednictwa pracy zlecił Edwardowi Rybickiemu, prezesowi rady polskich klubów demokratycznych w Nowym Jorku.

W mieście Richmond w stanie Wirginja odbędzie się międzynarodowy konkurs pisania na maszynie. Zwycięstwo wróżą 16-letniej Salomei Ziółkowskiej z Cleveland, która osiągnęła na konkursie amerykańskim rekord, pisząc przez 15 minut po 64 słów na minutę.

Manja wznoszenia w Ameryce jak największych budynków z betonu i stali, przechodzi ludzkie pojęcie. Na dawnym placu Waldorf-Astoria w Nowym Jorku budują obecnie niebotyk 1248 stóp wysoki. Gmach będzie miał 102 piętra.

Coraz więcej rozwija się lotnictwo. Dawniejsi samochodziarze pragną stać się posiadaczami własnego samolotu. Prywatnych samolotów liczą już blisko 10 tysięcy. Egzamin na pilotów zdało w ostatnim czasie 13 tysięcy, na mechaników lotniczych 8 tysięcy osób.

Umysły obywateli amerykańskich zaprzątnięte są nietylko nowemi niebotykami i samolotami, lecz rzeczą ważniejszą. Związki republikańskie wysłały do Waszyngtonu petycję zaopatrzoną w 400.000 podpisów, domagając się głosowania powszechnego nad tem, czy zakaz wyrobu, sprzedaży i spożywania alkoholu ma nadal obowiązywać czy ma być zniesiony. Agitacja za jawnem pijaństwem (aby kres położyć pokątnemu) jest coraz większa. Najwyższym dygnitarzom udowodniono, że trudnią się „butlegerstwem“. Niedawno został aresztowany Manuel Herick, były członek kongresu Stanów Zjednoczonych, pod zarzutem, że jest właścicielem tajnej gorzelni...

Z KRAJU.

ŁÓDŹ. Wyrodna matka. Wieśniacy wsi Stanowa Góra gminy Gospodarz pow. łódzkiego dokonali strasznego odkrycia, mianowicie włościanka tutejsza 25-letnia Włodarczykówna, chcąc się pozbyć nieślubnego dziecka, rzuciła je na pożarcie świniom. Zawiadomione o tem policja wydarła Włodarczykównę z rąk rozszalałych wieśniaków, którzy usiłowali dokonać nad nią samosądu.

KATOWICE. Zasypani kamieniami. W Dittersbach na Śląsku Dolnym na kopalni Kulmiz oderwał się wielki zwał kamieni i zasypał 4-ch robotników.

WILNO. Wdział mundur rotmistrza dla celów szpiegostwa. W pobliżu Filipowa na pograniczu polsko-litewskiem aresztowano niejakiego Wiktora Ochryszko, ubranego w mundur rotmistrza 13 p. uł. wileńskich. Przytrzymany posiadał sfałszowane dokumenty, bowiem oficerem wcale nie był i nie jest. W mieszkaniu jego w Filipowie znaleziono również książeczki oficerskie dość udatnie podrobione. Ochryszko usiłuje wmówić, że wdział mundur, nie mając żadnych złych zamiarów. Obecność jego na pograniczu jest bardzo podejrzana i zachodzi przypuszczenie, iż uprawiał on szpiegostwo.

ZAKOPANE. Włamywacze rozpruli kasę. Woźny urzędu gminnego w Zakopanem, otwierając biuro skonstatował, że stojąca w biurze kasa żelazna została rozpruta rakiem i zupełnie ograbiona. Zawiadomiony bezzwłocznie komisarjat policji państwowej przeprowadził śledztwo, które jednak z braku wszelkich śladów napotyka na wielkie trudności. Włamywacze zabrali 5000 zł. oraz ponad tyle w papierach wartościowych. Gmina nie ponosi straty, gdyż zawartość kasy była ubezpieczona.

LWÓW. Przebity nożem szewskim. Szewc Mikołaj Karyło w czasie sprzeczki ze swą żoną Julją, w obronie której stanęli jej rodzice zamieszkali wspólnie z zięciem, przebił swego teścia nożem szewskim, zabijając go na miejscu. Następnie ciężko zranił teściową oraz swoją żonę, które odwieziono do szpitala. Zabójcę aresztowano.

KATOWICE. Robotnik wpadł do szybu. W kopalni „Pokoju“ w Nowym Bytomiu wpadł do szybu robotnik Leon Saruczarczyk. Wydobyto go nieżywego.

KATOWICE. Dalsza akcja ratunkowa. Akcja ratunkowa w kopalni „Hildebrandt“ trwa w dalszym ciągu. Dotychczas nie zdołano dotrzeć do zasypanych 6 górników, którzy nie dają żadnego znaku życia. Nadziei na ich uratowanie niema prawie żadnej. Zwalony filar i chodniki znajdują się na głębokości 600 metrów.

KATOWICE. Demonstracja komunistów. Patrol policyjny usiłował rozprószyć zbiegowisko, złożone z około 20-tu osób, które stawiły opór, krzycząc: **„Precz z policją! Kula dla policjantów“.** Demonstanci zaatakowali policję czynnie, lecz zostali odepchnięci przy pomocy pałek gumowych. Aresztowano 12 osób, stawiających opór, przyczem część ich odrzuciła trzymane w ręku kamienie. Pisma niemieckie podkreślają, że wypadki stawiania oporu władzy powtarzają się w ostatnich czasach dość często. W ubiegłym miesiącu było 11 takich wypadków. Pisma wzywają spokojną ludność do współdziałania z policją i tłumienia podobnych niepokojów.

Likwidacja Legji Inwalidów Wojennych.

Dnia 26 bm. odbyło się w Warszawie nadzwyczajne zebranie Legji inwalidów wojennych, na którem uchwalono przyłączyć się do Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej. Jako likwidatorów wybrano kpt. Przybeckiego i Jana Banasika.

Laboratorjum do oceny ziarna w Puławach.

W instytucie Puławskim zostało uruchomione laboratorjum do oceny ziarna pszenicy. Ocena taka, jak wiadomo, jest niezbędnym wskaźnikiem właściwego kierunku hodowli pszenicy i kontroli jej postępu z punktu widzenia jakościowej wartości ziarna. Pod tym względem stoimy zupełnie na szarym końcu w stosunku do innych krajów Europy. Od dwóch lat już jednak Naukowy Instytut Puławski prowadzi podobne badania nad pszenicą z różnych okręgów naszego kraju celem ustalenia wzorców dla poszczególnych okolic kraju i przeciętnych wartości dla główniejszych odmian ozimej i jarej pszenicy. Chcąc zaś przyjść z pomocą poszczególnym osobom i organizacjom w ich pracy hodowlanej, niezależnie od tego laboratorjum będzie przyjmowało do oceny odmiany, bądź rody hodowlane.

O Conradzie Korzeniowskim.

Jednym z tych, w których tęsknota za morzem polskiem najwięcej się uwydatniła, jeżeli chodzi o głębię myśli i o formę artystyczną, jest bezsprzecznie znakomity pisarz Conrad-Korzeniowski. Z miłości do zawodu żeglarskiego wstąpił do angielskiej marynarki, z miłości do bezkresnych przestrzeni wdział mundur marynarza angielskiego, aby choć pod obcą banderą dać upust tęsknocie za tym wspaniałym żywiołem, jakim jest morze. Conrad-Korzeniowski jest bezsprzecznie najidealniejszym reprezentantem Polaka, który mimo, że chował się prawie całe życie pod obcem niebem, został sercem i duszą wierny swej polskiej Ojczyźnie.

Jest niemal przedmiotem stałych badań różnych znawców literatur każde takie zróżniczkowanie życia wielkich pisarzy czy uczonych. Każdego takiego genjalnego ducha chciałoby sobie dane państwo czy naród przywłaszczyć. W tym celu staje do pracy, elita umysłowości, która, badając historję, stara się wszystkie problematy rasowo-historyczne rozwiązać po linji danemu narodowi najdogodniejszej. Takiemi jaskrawemi przykładami ciągle jeszcze trwającej walki o kwestję przynależności plemiennej, to Wit Stwosz i Mikołaj Kopernik.

Nowym przedmiotem rozpraw tego pokroju jest polskość Conrada-Korzeniowskiego. Anglicy, nie uznający innego języka prócz mowy Albjonu, nie mogą się pogodzić z polskością Conrada; a już najbardziej ciekawa jest chęć nastawienia twórczości Conrada i całej jego umysłowości w kierunku twórczości rosyjskiej.

Najpiękniejszą odpowiedzią na te wątpliwości i walki różnych poławiaczy wielkości jest pośmiertny zbiór nowel wielkiego pisarza. Na tę chęć odebrania polskości Polakowi odpowiada z za grobu Korzeniowski nowelą p. t. **„Książę Roman“.** Rzecz dzieje się w czasie powstania listopadowego w 1831 roku. Arystokrata książę Roman, przedstawiciel elity polskiej, poślubia jako ordynansowy oficer Mikołaja I równą mu urodzeniem Polkę. Obdarzywszy go córeczką umiera nadewszystko przez księcia ukochana żona. Ból, który przeorał duszę jego, rodzi potężne uczucie obwiązków wobec kraju, który już stoi na krawędzi przepaści. Powstanie narodowe czyni na oficerze ogromne wrażenie. Widok eskortowanych przez tłuszczę kozacką polskich powstańców kawalerzystów, decyduje o jego dalszych losach. Wysyła list do cesarza z rezygnacją ze swego stanowiska. Wtajemnicza w swe plany żyda Jankiela i starego koniuszego. Wnuk Jankla przeprowadza księcia do najbliższego oddziału kawalerji polskiej, a stary koniuszy, dowiedziawszy się, że jego pan chce bezimiennie walczyć za polską sprawę, daje mu syna swego, „aby go strzegł jak oka w głowie“. W pierwszej bitwie syn koniuszego Pietrek ginie, a książę przedzierając się przez lasy do polskich oddziałów, wstępuje do nich, przybrawszy nazwisko poległego syna koniuszego. Jako zwykły żołnierz dzięki swym zdolnościom, zostaje sierżantem. Książę Roman jako sierżant Piotr, dokonuje cudów waleczności, a gdy gnębione przez watahy kozackie resztki polskich oddziałów chcą się za wszelką cenę przedostać na stronę pruską, skupia je koło siebie i przebija się przez mur moskiewski do twierdzy, która miała być ostatnią deską ratunku ginącego powstania. Wyczerpawszy swe siły do ostatka, książę Roman dostaje się do niewoli. Od śmierci uwolnić go może tylko skrucha i żal wobec cesarza rosyjskiego. Książę Roman nie mówi nic i tylko na kartce papieru, na którym miał pisać podanie o ułaskawienie, pisze słowa: „Walczyłem w powstaniu z rozwagą i z przekonania“. Skazany na dożywotnią katorgę na Syberji, ma wyrokiem cara Wszechrosji drogę tę odbyć pieszo. Po trzech latach w drodze „łaski“ wcielają „sierżanta Piotra“ do pułku kaukazkiego, gdzie służy jako szeregowiec. Po dwudziestu pięciu latach wraca nareszcie do swej kochanej Polski, duchowo i cieleśnie bardziej do mary niż do człowieka podobny.

Taka jest treść tej prześlicznej noweli. Każde jej zdanie jest wyrazem duszy i serca stęsknionego za krajem wolnym. Może najbardziej charakterystycznem dla polskości Korzeniowskiego, jest jego **wstręt do kosmopolityzmu.** Ta międzynarodowość, nie uznająca miłości ojczyzny, dla której ta miłość jest tylko przeszkodą, jest duchowi Conrada zupełnie obcą. Ażeby zrozumieć patrjotyzm trzeba w sobie mieć niezwykle subtelne serce, trzeba być zdolnym do pewnej wzniosłości, której brak „wyrafinowanym myślom społecznym, nie będącym w stanie zrozumieć wzniosłej prostoty uczucia wypływającego z samej natury rzeczy i ludzi“.

Każde niemal zdanie tchnie duchem polskim i straszliwem oskarżeniem przeciwko tym, którzy się z zimną krwią przyglądali najstraszniejszej zbrodni, jaka się dokonała w dziejach rozbiorów Polski. Mówi o niej jako o kraju, „który żąda, aby go kochano, jak żaden inny kraj nie był kochany, tem samem tęsknem uczuciem, jakie żywi się dla niezapomnianych zmarłych, z niewygasłym ogniem beznadziejnej namiętności, którą jedynie żywy oddychający, tętniący krwią ciepłą ideał niecić może w sercach naszych“ (Ks. Roman).

„Książę Roman“ był pisany w roku 1911. Dlatego było może tyle tragizmu w jego bólu.

Dziś patrzymy na autora jako na wojownika cichego o prawa polskie dzięki takim, jak on, zdobyte i już na zawsze odzyskane. Sama ta jedna nowela jest najwspanialszą odpowiedzią tym, którym się zdaje, że biło pod mundurem dowódcy angielskiego okrętu niepolskie serce. Czytelnikowi, interesującemu się zjawiskami literatury i skazanemu w dzisiejszych czasach na wielką posuchę literacką, radzę czytać wszystko, co stworzył ten „najbardziej fenomenalny twórca w dziedzinie literatury“ — jak go nazwał **Żeromski.**

Wojna z Niemcami.

Larum grają... Cała prasa w Polsce przepełniona jest artykułami dotyczącemi mowy Treviranusa i stosunku Niemiec do Polski. Czyż dopiero teraz naród polski przejrzał i poznał niebezpieczeństwo, które mu grozi? Znam prasę niemiecką i wiem o tem, że ta prasa już dawno przed wielu laty ustawicznie pisała o konieczności załatwienia spraw niemieckich na zachodzie, ażeby mieć wolne ręce na wschodzie. Treviranus nic nowego nie powiedział, stwierdził jedynie fakty, oświetlił politykę dr. Stresemanna i rządu za nim stojącego, który od lat wielu dążył do celu, który obecnie dzięki polityce Brianda osiągnął. Czy społeczeństwo polskie dziś jeszcze nie zna dr. Stresemanna i jego polityki? Dr. Stresemann był przecież przewodniczącym partji zdeklarowanych hakatystów i śmiertelnych wrogów narodu polskiego. On zainicjował wielką politykę, która miała „rozwiązać Niemcom ręce na wschodzie“. „Przyjaciel“ (napis na wieńcu, złożonym przez Brianda przy trumnie Stresemanna: „Meinem Freunde“) Brianda i gładki dyplomata w Genewie i w Locarno wiedział czego chciał i dopiął celu, którego urzeczywistnienia się nie doczekał.

Obecnie odczuwamy skutki tej polityki, której zawczasu pokrzyżować nie umieliśmy niestety. Niemiec rozwiązane ręce wyciąga na wschód i zagraża niepodległości Polski. Tworzy się atmosfera deszczu i należy oświadczyć otwarcie — atmosfera przedwojenna. Niemcy nie są dziećmi naiwnemi i wiedzą oni dobrze, że sprawy „korytarza“ pokojowo załatwić nie będą mogli. Politycy niemieccy wierzą w przyszłą wojnę z Polską i tak samo jak Bethmann-Hollweg oświadczył swego czasu w Reichstagu, że do walnej rozprawy ze światem słowiańskim przyjść kiedyś musi, tak oni dzisiaj są przekonani, że do wojny z Polską prędzej czy później przyjść musi i gotują się do tej wojny, do owego dnia, do owej godziny, która im przynieść ma zmianę granic na wschodzie. Wiemy dobrze o tem, że prasa niemiecka zapełniona jest ustawicznemi atakami skierowanemi przeciw Polsce. Będąc do roku 1929 w Niemczech i obserwując tamtejszą prasę niemiecką, wiem, że społeczeństwo polskie tej planowej akcji antypolskiej zawsze jeszcze nie docenia, a nawet takowej nie zna. Tam ani na chwilę nie ustaje praca prasowa antypolska, a w Polsce dopiero taki Treviranus lub inny gadatliwy polityk niemiecki rozpęta dyskusje w prasie polskiej i nawet dzięki Bogu zaczyna przekonywać kraj i wszystkich Polaków, że należy w kraju stworzyć „stan rzeczy, któryby uczynił naród zdolnym do większego wysiłku“.

Ale cóż? Głosy prasy polskiej nie usuną niebezpieczeństwa wojny, która nam grozi. Prasa niemiecka mobilizuje społeczeństwo niemieckie, a my chcemy mobilizować społeczeństwo polskie. Widnokrąg się zachmurza, błyska, ale nie na pogodę. Burza się zbliża! Wojna nas czeka, gdyż Niemcy nie uzyskają w drodze pokojowej korekty granic wschodnich, wojny się nie obawiamy, ale musimy uczynić wszystko, aby zachować pokój i uniemożliwić nową katastrofę, w którą pogrążyć świat pragną Niemcy.

Przedewszystkiem potrzebną nam jest zgoda, jedność, potrzebny jest silny rząd, posiadający oparcie w całym narodzie. Wiedzieć należy, że na stosunkach obecnych w Polsce Niemiec plany swoje buduje. Tu należy natychmiast bezzwłocznie pokrzyżować niemieckie zamiary.

Potrzebna nam jest ofensywa dyplomatyczna. Musimy koniecznie wytężyć wszelkie siły w kierunku zabezpieczenia ostatecznego granic naszych, musimy przekonać świat, że on nie powinien i nie może pozwolić na zbrodnicze zamiary Niemiec rozpętania nowej zawieruchy wojennej na wschodzie. Świat powinien wiedzieć o tem, że każde poruszanie „pokojowego załatwienia“ sprawy wschodniej przez Niemców jest surmą bojową, jest zbrodniczem zapowiadaniem nowej wojny światowej. Nie można zabezpieczać budynku pokojowego na zachodzie i równocześnie oddawać na pastwę pożodze wojennej wschodnią część budynku. Może i musi się znaleźć potęga, która umożliwi zabezpieczenie pokoju na wschodzie i która Niemców zmusi nietylko do respektowania traktatów ale do wyrzeczenia się wszelkich pokojowych i niepokojowych zamachów na naszą wolność i niepodległość. Świat ani na chwilę nie powinien tolerować obecnego stanu rzeczy, ani na chwilę nie powinien tolerować zbrojenia się Niemiec i ustawicznego wygrażania niemiecką pokojową pięścią opancerzoną. Dość mamy tej niemieckiej hecy wojennej. Dość mamy tych spisków niemieckich z naszymi wrogami, nie chcemy żyć i dusić się dłużej w tej atmosferze nienawiści przeciwko nam skierowanej, nie chcemy ażeby dłużej tolerowano przygotowania wojenne narodu szaleńców, którego potworne doświadczenia wojny światowej niczego nie nauczyły, lecz rozpętały w nim żądze obłąkanej nienawiści i odwetu.

Chcemy zgody społeczeństwa przedewszystkiem, chcemy silnego rządu opartego na całym narodzie, a potem pragniemy, ażeby ten rząd wytężył wszystkie swoje siły w celu zabezpieczenia naszego kraju przed szalńcami, którzy sądzą, że w drodze pokojowej lub wojennej uzyskać mgą choć skrawek wolnej polskiej Ojczyzny.

Nie oczekujmy cudów, lecz stwórzmy sami cud zgody i jedności narodowej wobec niebezpieczeństw, które nam grożą, stwórzmy sami cud zabezpieczenia pokoju na wschodzie przed zbrodniarzami, którzy z szatańską pomocą temu pokojowi zagrażają.

Kazimierz Jaroszyk.

Zamachowcy przed sądem hamburskim.

Przed sądem przysięgłych w Altonie (przedmieście Hamburga) rozpoczął się sensacyjny proces polityczny przeciwko 21 członkom radykalno - prawicowej organizacji Landvolk. Oskarżeni odpowiadają za dokonanie w latach 1928 i 1929 r. szeregu zamachów bombowych w prowincjach północnych Niemiec.

Zamachy te wywołały w swoim czasie wielką panikę wśród ludności. Między obwinionymi znajdują się przedstawiciele różnych sfer społecznych. Obok oficerów byłej armji cesarskiej zasiadają kupcy, rolnicy i publicyści. Powołano 60 świadków. Oskarżonych broni kilku adwokatów m. in. zastępca prawny byłego cesarza adwokat berliński dr. Bloch.

Zaraz po otwarciu rozprawy **oskarżeni urządzili demonstrację, odmawiając składania zeznań.** Jeden z głównych oskarżonych, red. Bruno von Salomon oświadczył, że oskarżeni odmawiają sądowi prawa rozpatrywania sprawy, uważając go za wykładnika wrogiego systemu politycznego.

Amerykanie przyjmują naszych podchorążych marynarki entuzjastycznie.

Podczas pobytu statku szkolnego „Iskra“ w Newport, marynarzy naszych przyjmowała z wielką serdecznością admiralicja amerykańska i sfery towarzyskie, spędzające lato w Newport. Podchorążowie urządzili dwie wycieczki: jedną do New Bedfort, gdzie trafili na **obchód sierpniowy** i gdzie cała Polonja miejscowa przyjmowała ich z olbrzymim entuzjazmem, a drugą — do Nowego Jorku. Tu po zwiedzeniu osobliwości miasta podchorążowie obecni byli na przedstawieniu **w największem na świecie kinie,** którego dyrekcja odmówiła przyjęcia zapłaty za bilety, mówiąc, że **dla polskich marynarzy podwoje teatru stoją zawsze otworem.**

„Iskra“ odpływa w tych dniach do Brestu i w pierwszych dniach października wraca do Gdyni.

Na jakich podstawach odbywa się ruch tranzytowy przez Pomorze.

Od czasu do czasu szczególnie w ostatnim okresie w niektórych pismach krajowych (socjalistycznych!) i zagranicznych ukazują się z gruntu mylne informacje o tem jakoby w t. zw. ruchu „korytarzowym“ przewóz pasażerów odbywał się w wagonach plombowanych.

Należy zaznaczyć, że kolejowy ruch tranzytowy z Niemiec do Prus Wschodnich przez Pomorze uregulowany został umową polsko - niemiecką w r. 1921. Zgodnie z tą umową wagony pasażerskie **nigdy nie były i nie są plombowane.** Jedynie bagaż i towary, **przechodzące tranzytem** przez Polskę podlegają oplombowaniu celnemu.

Pasażerów natomiast obowiązuje jedynie **zakaz wsiadania i wysiadania.** Zostało to uczynione ze względu **na Niemcy** i tłomaczy się wyłącznie dążeniem do tego, ażeby **do niemieckich pociągów tranzytowych nie wsiadał nikt na terytorjum Polski, jak również tem, ażeby na terytorjum Polski nikt nie miał możności włożenia do niemieckiego pociągu tranzytowego bagażu,** któryby w ten sposób przedostał się na terytorjum niemieckie bez odprawy celnej.

Należy podkreślić z naciskiem, że właśnie dzięki zakazowi wsiadania i wysiadania pasażerów na terytorjum Polski — **unikają oni wszelkich formalności celnych.**

Piękne włosy - to urok kobiety!

Pięknie i starannie utrzymane włosy dopełniają toaletę, a zarazem stanowią największy urok kobiety.

Środkiem niezmiernie uproszczonym, służącym do pielęgnowania włosów jest suchy szampon **„Miris“.**

Stanowi on nieodzowny środek kosmetyczny, który zdobył szerokie zastosowanie, z powodu swej praktyczności.

Suchy szampon **„Miris“** działa równie skutecznie jak umycie głowy, odtłuszcza włosy, czyni je puszyste, a także nadaje im jedwabisty połysk.

W każdej sytuacji szampon powyższy suchy może każdą z pań wybawić z przykrego kłopotu.

21938) **Wasza Mira.**

Robotnicy sowieccy masowo uciekają z fabryk.

Niezadowolenie wśród robotników z powodu niedostatku żywności we fabrykach i braku towarów przybiera coraz większe rozmairy. Ucieczka robotników z fabryk staje się zjawiskiem codziennem. Robotnicy uciekają w wielkich masach nietylko z pomniejszych fabryk, ale jak już donosiliśmśy, z całych okręgów. Z okręgu donieckiego uciekło 50 000 robotników.

Obecnie rząd po wsiach organizuje werbunek robotników do kopalni zagłębia donieckiego. Werbunek ten nie ma najmniejszego powodzenia. Włościanie, tzw. bezrolni odmawiają zapisywania się do grup udających się do zagłębia donieckiego i wolą raczej pozostać na miejscu w ciężkich warunkach, niż iść na lep agitatorów partji komunistycznej.

Straszne zajście podczas regat.

W pobliżu Berlina na jeziorze Scharmützelsee wydarzyło się podczas regat motorówek straszne nieszczęście. Kilkoro dzieci bawiło się nad brzegiem jeziora pod opieką siostry przełożonej w piłkę. Nagle piłka opadła do wody i czternastoletnia dziewczynka, która niezręcznie rzuciła piłką, biegła po nią, do jeziora, mimo ostrzeżeń przełożonej. Opiekunka dzieci sama nawet podążyła za dziewczynką, ażeby ją ratować. Udało jej się wprawdzie dziewczę osiągnąć, jednakże przez nią siostra została wciągniętą na dno jeziora.

Rozpaczliwe krzyki o pomoc usłyszał przejeżdżający motorówką kupiec Ziegler, biorący udział w regatach. Aczkolwiek znajdował się w biegu, zawrócił motorówką i skierowł ją na miejsce nieszczęśliwego wypadku. Następnie skoczył do wody i wydobył z jeziora przełożoną, którą udało się uratować. Próba ratowania dziecka jednak nie powiodła się. Dzielny kupiec, po dokonanym bohaterskim czynie, dalej brał udział w biegu i mimo zatrzymania się na miejscu strasznego wypadku, dobił do mety, zdobywając pierwszą nagrodę.

Dzieci polskie ze Śląska w kolonji letniej w Nowemmieście nad Drwęcą



W lipcu br. bawiło w Nowemmieście na Pomorzu 31 dziewcząt z Brzezin na kolonji letniej. Dzieci mieszkały w willi w parku miejskim. Kolonję utrzymywano dzięki ofiarności obywateli miasta, ziemian i Kółek Rolniczych. Gospodarzem był powiatowy prezes Związku Obrony Kresów p. aptekarz Maternicki, opiekunkami panie: Chełkowska, Domagałowa Gretkowska, Klempowa, Maternicka, Pingelowa, Strzyżowska, Suchocka. Pod kierownictwem nauczyciela p. Zaremby spędzały dzieci czas mile na wycieczkach i zabawach. Wzmocnione na ciele — przybrały do 9 funtów na wadze — i duchu wróciły dzieci na Śląsk.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Krwawy zatarg na tle mieszkaniowem.

Gospodarz postrzelił sublokatora.

Z Wrześni donoszą: W Chociczy - gminie powiat Września przed kilku dniami został eksmitowany robotnik Rybiński. Na tle tem doszło między Rybińskim a właścicielem mieszkania p. Ignacym Andrzejewskim do ostrej kłótni, podczas której Andrzejewski postrzelił swego przeciwnika w rękę i nogę. Rannego przewieziono do szpitala we Wrześni.

Kursy Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych.

Pomorski Związek Teatrów Ludowych, który posiada na terenie Pomorza 139 zrzeszonych zespołów amatorskich, urządza w czasie od 15 do 27 września br. w Toruniu czwarty kurs dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych, stowarzyszeń żołnierskich, szkolnych itp. Udział w kursie wezmą delegaci szkół, zrzeszeni w związku, a ponadto zarezerwowano kilkanaście miejsc dla członków stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. Bezpłatny ten kurs obejmować będzie wykłady z dziedziny reżyserji inscenizacji, deklamacji chóralnych itd.

Wągrowiec.

Strajk rzeźników ukończony. Miejsc. rzeźnicy, którzy wstrzymali przez dwa tygodnie ubój świń dlatego, iż niechcieli się zgodzić na sprzedaż wieprzowiny po cenach przez starostwo wyznaczonych, ukończyli strajk z dn. 26 bm.

Łódź rowerową tuż przy mieście na jeziorze durawskim obok Strzelnicy p. Rossy sprowadził p. E. Barożny z Poznania.

Zawody pływackie. Ub. niedzieli urządził K. S. „Nielba" zawody pływackie na jeziorze durowskim, które zgromadziły dość liczne rzesze publiczności. Wyniki nie nadzwyczajne z powodu silnego wiatru. 100 mtr. styl klasyczny - Steinborn Ireneusz 2.47,2, Jankowski Kazimierz 2.47,2, Imbierowicz Romuald 2.49,4, Jankowski Marjan 2.49,4, Kaniewski Wacław 2.52, Pyszkowski zdyskw. 200 mtr. styl grzbietowy: Imbierowicz R. 4.3, Kaniewski Wacław 4.47, Jankowski K. 5.9,4. 400 mtr. styl dowolny: Jankowski Marjan 9.49, Kazierski Zygmunt, Młynotwórnia Rogoźno 10.22,3, Imbierowicz 10.50,4.

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się w poniedziałek, dn. 1-go września o godz. 9-ej rano. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja w dniach 29 i 30 sierpnia od godz. 10—1 i od 4—6. Opłata za naukę wynosi w szkole przygotowawczej 180 zł., w gimnazjum 360 zł. rocznie, opłata za egzamin 5 zł. Rok szkolny 1930-31 rozpocznie się nabożeństwem we wtorek, dnia 2 września o godz. 9.

Ostrów.

Przeniesienie. Starosta powiatu ostrowskiego p. Kaczyński przeniesiony został na stanowisko naczelnika wydziału dla spraw samorządowych przy województwie w Białymstoku. P. starostę żegna powiat z żalem, ponieważ mimo krótkiego naogół okresu swego urzędowania p. Kaczyński zyskał sobie uznanie ogółu obywatelstwa.

Jubileusz kapłański. 40-lecie kapłaństwa obchodzi w tych dniach ks. proboszcz Wincenty Nierzejewski ze Skrzebowy, ks. radca Piotrowicz, proboszcz w Skalmierzycach i ks. radca Rejewski, proboszcz w Jankowie Zaleśnym.

Kcynia

Agentury „Dziennika Bydgoskiego"

przejmują **z dniem 1 września br.**

1. p. St. Polewczyński,
salon fryzjerski przy ul. Dworcowej 3.

2. p. W. Kitkowski,
skład towarów galant. Poznańska 35.

Dotychczasowa agentura u p. Maciejewskiej załatwia czynności swe **tylko do 31 bm.**

Zamówienia oraz przedpłatę prosimy uskuteczniać tylko u pp. Polewczyńskiego wzgl. Kitkowskiego. Powyższe nowe agentury nasze przyjmują abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" w agenturze wynosi:
miesięcznie 3,15 zł
kwartalnie 9,45 „

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr.

Program zjazdu XIX okręgu kół śpiewaczych w Kruszwicy.

Dn. 31 bm. odbędzie się w Kruszwicy zjazd kół śpiewaczych XIX okręgu, połączony z „Świętem Pieśni". Program zjazdu jest nast.: o godz. 10-tej zbiórka wszystkich kół śpiewaczych, pochód do kościoła na nabożeństwo przy dźwiękach orkiestry, o godz. 11,30 otwarcie zjazdu w hotelu „Pod Białym Orłem" i powitanie gości, o godz. 12-tej zawody poszczególnych chórów. W skład jury sędziowskiej wchodzą: prezes dr. Surzyński i prof. Kwaśnik, dyrektor Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych z Poznania i prof. Jaworski z Bydgoszczy. Na zakończenie chór ogólny XIX okręgu odśpiewa „Miała Kasia Jasia" (chór męski), „Daremna przestroga" (chór żeński) oraz „Hymn narodowy" (chór mieszany). Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna w sali p. Rucińskiego.

W zjeździe tym weźmie udział 13 kół śpiewaczych - przeszło 500 członków.

Harakiri dwóch opryszków w Ostrowiu.

Donosiliśmy już o przetransportowaniu do Ostrowa 7 sprawców wielkich kradzieży w Ostrowie i Kaliszu. I stało się, że gdy po przesłuchaniu opryszków umieszczono ich na chwilę w celi aresztanckiej, dwóch z nich Stefan Matuszewski i Bolesław Rogenecki popełnili harakiri odłamkami szkła z wybitej szyby.

Pierwszej pomocy udzielił im w celi dr. Wojtkiewicz i dr. Dżegowski, poczem przewieziono ich do lecznicy powiatowej, gdzie dokonano natychmiastowej operacji.

Pozostałych 5 opryszków przewieziono specjalnym autobusem pod silną eskortą do Kalisza, dwóch rannych zaś pozostawiono w szpitalu pod czujną opieką lekarzy i jeszcze czujniejszą opieką policji.

Z Inowrocławia.

Wizytacja sądu powiatowego. W ub. tygodniu prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu dr. Zakrzewski odbył wizytację miejsc. sądu powiatowego. Rewizja wypadła zadawalająco. Sędziowie są nadmiernie obciążeni. Narazie niema widoków, aby stan ten zmienił się na lepsze.

Dwa pogrzeby tragicznych ofiar. Ub. sobota zaznaczyła się pogrzebem trzech ofiar nieszczęśliwych wypadków. Odbył się pogrzeb ś. p. Zofji Ficnerskiej z Poznania, która w wypadku motocyklowym doznała rozbicia czaszki. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. Błażejewski. W pogrzebie brał udział klub sportowy i delegacje z wieńcami. Następnie wyruszył kondukt pogrzebowy z kaplicy szpitala powiatowego ze zwłokami małżonków Szymańskich, zatrutych grzybami. Kondukt prowadził ks. radca Kubski w asyście dwóch księży.

Przestroga dla rodziców. Często widzi się tu na odleglejszych ulicach chłopców, czepiających się przejeżdżających wozów. Taka zabawka kończy się nieraz pokaleczeniem lub co gorzej, śmiercią. W tych dniach uległ śmiertelnemu wypadkowi 11-letni Józef Woliński, zam. przy ul. św. Wojciecha 43. Chłopiec uczepił się wozu, naładowanego słomą i w chwili, gdy zeskoczył, z przeciwnej strony nadjechał motocyklista. Kierowca nie zdołał maszyny zatrzymać i z całym pędem najechał na nieszczęśliwego chłopca, który wskutek pokaleczeń zmarł wkrótce w szpitalu. Winę w tym wypadku ponosi lekkomyślny chłopiec.

Wycieczka drogerzystów. W ub. niedzielę przybyła tu wycieczka drogerzystów wielkopolskich, która nie cieszyła się liczną frekwencją, liczyła bowiem tylko 30 uczestników. Imieniem tut. kolegów powitali ich pp. Kaźmierczak, Jankowski i Orłowski. Po zwiedzeniu solanek i zjedzeniu wspólnego obiadu udano się do Kruszwicy i z powrotem do Poznania.

Wiadomości z Gniezna.

Osobiste. W kościele Farnym pobłogosławił ks. dziekan Zabłocki w asyście ks. prob. dr. Wawrzyniaka z Dziekanowic i ks. Musiała związek małżeński między nauczycielem szkoły świętomichalskiej p. Ludwikiem Kostenckim a p. Gabryelą Michałkówną.

Złodzieje w restauracji. Do restauracji Walentego Dobrochowskiego w Świniarach pow. Gniezno włamali się złodzieje i skradli różne rzeczy wartości 300 zł.

Kradzieże. Władysławowi Bartkowiakowi w Podwęgierkach skradziono 50 mendli jaj i 70 f. masła, wartości 270 zł. Listonoszowi Antoniemu Góralowi w Psarach Wielkich skradziono 2 gęsi i 7 kur, wartości 50 zł., zaś gosp. Stanisławowi Frąckowiakowi w Sołecznie skradli niewykryci dotychczas złodzieje z podwórza brony, 7 sprężyn i 2 kółka od kultywatora, ogólnej wartości 147 zł.

Samochód na chodniku. Samochód P. Z. 40963, kierowany przez pewną niewiastę, której nazwiska nie zdołano stwierdzić, wjechał ostatnio na skrzyżowaniu ul. Chrobrego i Łubieńskiego na chodnik i uszkodził parkan, okalający ogródek gminy ewangelickiej.

Pijani awanturnicy poczynają zachowywać się u nas coraz bezczelniej. Ostatnio dwóch podchmielonych osobników poczęło zaczepiać na ul. Chrobrego spokojnych przechodniów. Odstawiono ich do aresztu.

Pożary. W majętności Odrowąż w powiecie gnieźnieńskim spalił się stóg pszenicy, wartości 9.000 zł. Pożar powstał od iskier znajdującego się w pobliżu pługa parowego. W Budziłówku pow. Września spłonął w ostatnich dniach stóg słomy, własność p. Tomasza Stefańskiego, przedstawiający wartość 1.200 zł. Szkody pokrywa ubezpieczenie.

Krwawy epilog awantury. W ogrodzie Wenecji powstała awantura. Zawezwany posterunkowy musiał w obronie własnej użyć rewolweru, raniąc niej. Foerstera. W związku z tem zajściem aresztowano Borowskiego, Woltera, Kropacza i Lewandowskiego. Stan rannego jest groźny.

Kradzieże. Skradziono Józefowi Wiśniewskiemu z Wylatowa rower, wartości 180 zł., pozostawiony na chwilę przed składem żelaza p. Wiedemeyera przy ul. Chrobrego.

Pod zarzutem krzywoprzysięstwa stanął przed tut. sądem okręgowym rolnik Ignacy Krajewski z Psar Wielkich, pow. Września. Jak wynika z aktu oskarżenia, Krajewski w dn. 18 października 1929 r. przed sądem powiatowym we Wrześni w sprawie Garbowski c-a Warczyńska zeznał pod przysięgą, iż był obecny przy tem, jak Warczyńska wręczała Garbowskiemu 100 zł. Tymczasem Warczyńska w końcu czerwca po otrzymaniu listu, monitującego ją o resztę należytości w kwocie 50 zł., przyznała się do długu. Na skutek tego został Krajewski postawiony w stan oskarżenia i zasądzony na 1 rok ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.

RYCZYWÓŁ. Z Bractwa Kurkowego. Bractwo Kurkowe w Ryczywole urządziło strzelanie o godność króla żniwnego. Królem został p. Jan Szydlak z Zawad, I rycerzem p. Jęczmionka z Tłukaw, II rycerzem p. Garstecki Roman z Ryczywołu. Medale otrzymali pp.: Kaczor W. i Jan Włodarkiewicz.

MIASTECZKO. Wspaniała uroczystość 10-lecia „Cudu nad Wisłą" W dn. 15 bm. odbyła się wspaniała uroczystość 10-lecia „Cudu nad Wisłą". O godz. 10,15 ks. prob. Niedbał odprawił uroczystą Mszę św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i pięknem kazaniem. Wszystkie towarzystwa zebrały się o godz. 9,45 przy dworcu, skąd po uformowaniu pochodu ruszono do kościoła. O godz. 16-tej odbyła się w dużej sali na Dębowej Górce wielka akademja, której urządzenie komitet obchodu powierzył naczelnikowi p. Walentemu Miłaczewskiemu. Miasto udekorowano flagami państwowemi. Słowo wstępne wygłosił burmistrz miasta p. Ziarnik. Odczyt pt. „Cud nad Wisłą" wygłosił p. Aleksander Ordża-Dawid, który przyjęto huraganem oklasków. Również i deklamacje podobały się bardzo. Nast. Tow. śpiewu „Lutnia" odśpiewało Gaude Mater Polonja, hymn narodowy i pieśń rycerską, za które to pieśni otrzymała „Lutnia" rzęsiste oklaski. Akademję zakończył pięknem przemówieniem p. W. Miłaczewski.

WARLUBIE. Pożar powstał w zabudowaniach gospodarza p. Sikorskiego. Dzięki akcji ratunkowej straży pożarnej ogień zlikwidowano. Straty wynoszą 12.000 zł.

Gołańcz.

Osobiste. Z nauczycielstwa rejonu gołanieckiego powołany został na wyższy kurs nauczycielski do Poznania nauczyciel p. Andersohn z Łęgniszewa. Nauczyciel p. Ciemnoczołowski wrócił po ukończeniu wyższego kursu naucz. w Warszawie do Gołańczy i obejmuje z początkiem nowego roku szkolnego dalsze urzędowanie przy tut. szkole. Kierownictwo dwuklasowej szkoły szkoły powsz. w sąsiedniem Rybowie obejmuje z dn. 1. 9. br. nauczyciel p. Marjan Zmuda z Toniszewa. Nauczycielka p. Skibińska, żona kierownika tut. 7-klas. szkoły, który — jak już donosiliśmy — przeniesiony jest na równorzędne stanowisko do Mosiny, przechodzi z dn. 1 listopada b. r. po dłuższym szeregu lat służby nauczycielskiej na emeryturę.

Kradzieże. Od pewnego czasu grasuje w okolicy nieuchwytna szajka złodziejska. W nocy z soboty na niedzielę 24 bm. skradziono z zagrody rolnika Kowalewskiego w pobliskim Buszewie uprząż i rower męski. Kilka dni przedtem wtargnęli złodzieje za pomocą wyjęcia szyby do mieszkania osadnika Walentego Janeczki w sąsiednim Rybowie i wynieśli z izby, w której spał właściciel osady, niespostrzeżenie najlepsze ubrania, 2 ślubne obrączki i 2 zegarki kieszonkowe (męski i damski). Podobnej kradzieży dokonano u gospodarza Szarwerka w Konarach, gdzie prócz garderoby wykradziono z piwnicy świeżo ubitego tucznika, ważącego około 60 kg.

Plaga myszy. W zastraszający sposób rozmnożyły się w tym roku myszy polne, które szczególnie młodej koniczynie dotkliwie dają się w znaki.

Poznań.

Zaszczytne odznaczenie.

Pan Minister Przemysłu i Handlu przesłał — jak się dowiadujemy — znanemu grzyboznawcy i propagatorowi masowej hodowli pieczarek w Polsce prof. F. Teodorowiczowi w Poznaniu list pochwalny za „całokształt działalności w zakresie szerzenia wiedzy ogrodniczej".

Równocześnie dowiadujemy się, że Niemieckie Towarzystwo Grzyboznawcze w Darmsztacie („Deutsche Gesellschaft für Pilzkunde" Darmschtadt) zamianowało świeżo prof. Teodorowicza przedstawicielem swoim dla Polski w zakresie badań i ocen grzyboznawczych.

Wiadomość tę podaje lipcowy numer pisma „Zeitschrift für Pilzkunde", wychodzącego w Darmsztacie (Frankfurter Strasse 57), będącego organem naukowym wspomnianego towarzystwa, jak też zarazem jedynem w świecie pismem wyłącznie dla celów grzyboznawstwa naukowego i praktycznego. Zacytowany numer tego pisma podaje również fotografję z Kursów Hodowli Pieczarek prof. Teodorowicza w Poznaniu i tegoż artykuł o pieczarkarstwie polskiem jako „instruktive Arbeit für deutsche Champignonzüchter". Pismo to zatem jest zarazem jedynym organem dla światowego pieczarkarstwa.

Jeszcze 3 dni do pierwszego!

Kto nie uiścił do tego czasu przedpłaty za **„DZIENNIK BYDGOSKI"** na miesiąc **wrzesień** niech uczyni to natychmiast w najbliższym urzędzie pocztowym lub **w administracji.** — — — — — —

Powstańcy wielkopolscy nawołują społeczeństwo do zgody i jedności.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„My powinniśmy z sobą łączyć się i znosić, inaczej, rozdzieleni — wszyscy zginiemy marnie"— uczył Mickiewicz rodaków.

Powinniśmy łączyć się i znosić, powinniśmy splatać się w łańcuch nieprzerwany i niepokonany, powinniśmy trzymać się hasła: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Powinniśmy wytrwale dążyć do tego, ażeby wszelki ślad krzywdy, przywilejów, ciemnoty lub poniżenia zniknął, ażeby wolność Ojczyzny utrzymać wytrwale, codzień, co chwilę, wszyscy razem, wszyscy w zgodzie.

Jeszcze nie przebrzmiały surmy bojowe, jeszcze armat paszcze nie przestały rzucać piekielnych ogni fale, gdy Powstaniec Polski stanął do boju ostatniego, do walki o wolność Ojczyzny.

Zrywał się i płynął do służby nie wzywany żadnym rozkazem, lecz porywany siłą ucznia, wyrywał się z chat ubogich, z izb robtniczych, z ław szkolnych, z dzielnic zdeptanych butem najeźdźcy, a szedł, płynął, łączył się w szeregi, nie pytając się co jutro do ust włoży, nie wiedząc kto mu broń poda, nie licząc dni zmęczenia, głodu i niepewności, byle stanąć do walki, byle przeciąć niewoli obroże, byle policzyć się z najeźdźcą i zawołać odważnie i głośno, by usłyszał świat cały: „Jestem!....

Podpisaliśmy wówczas protest wolności przeciw kajdanom. Udowodniliśmy ludom Europy, iż narodu duch zatruty nie wpił się we wszystkie warstwy, nie przeniknął szeregów wszystkich klas.

Za to dziś, gdy hydra krzyżacka znowu butnie łeb podnosi, gdy mężowie stanu Rzeszy Niemieckiej jak Treviranus, Severing i inni głoszą ponowny rozbiór Polski, niezgoda i waśnie wewnętrzne rozbijają naród.

I to co napisał historyk o czasach powstania 1863 roku, to prawie znowu otworzyło się w czasie teraźniejszym:

„Więcej było słów, niż czynów, więcej intrygi, niż poświęcenia, więcej bezcelowej wrzawy i deklamacji, niż cichej skutecznej pracy. Środki tej walki stronnictw bywały nieraz potworne. Pojęcia moralności politycznej zacierały się, wszystko zdawało się dobrem co było choć chwilowo skutecznem, nie przeciw wrogowi, który poza kordonem rozbijał drobne oddziały jedne po drugich, lecz przeciw swoim, którzy stali na zawadzie indywidualnym ambicjom, lub wyznawali cokolwiek inne zasady, występowali w imię różniących się nieco przekonań".

Tak pisał naoczny świadek powstania z roku 1863. Dzisiejszych niestety walk i tarć wewnętrznych w narodzie nie można wymowniejszemi określić słowy.

I wtedy i dziś zapomniano:

Co się Polakowi godzi a co się nie godzi!

I z rozbitego stronnictwami i waśniami społeczeństwa spływa jad zarazy w zdrowy jeszcze organizm obywateli

Zapomniano o wezwaniu poety:

„Wszyscy razem wszyscy w zgodzie,
I jedności mój narodzie"...

Zapomniano i chciano „wygadać" Polskę, puszczając w niepamięć przestrogę drugiego wieszcza:

„Każdy Polak, skoro zacznie gadać, tak ze słabą głową przegada wszystko.... I nie filozofować, by nie przefilozofować Polski.... bo to gubi naród". (Wyspiański).

Gadaniem, krzykiem i filizofowaniem w obecnych czasach działamy tylko na zgubę naszą.

Oby w czas wróciło życie miłości, porozumienia i zgody w najżywotniejszych Ojczyzny sprawach.

My zaś powstańcy, jako wierni synowie Polski, my jako dzieci tej matki, którą czcimy i miłujemy na każdym kroku i w każdej pracy, my jako potomkowie wielkich rycerzy i sławnych bohaterów, powinniśmy postanowić szczerze, iż wszelkie na to poświęcimy siły, ażeby ustrzec ideę narodową od zatraty lub zdeptania niegodziwą materjalizmu i pesymizmu stopą, aby godność narodową zachować w tych ciężkich próbach, a Polsce wolności, chwały i poszanowania u całego przyczynić światu.

Hipolit Kończak, por rez.

GRUCZNO. Zawody sokole. W ub. niedzielę odbyły się z udziałem bratnich gniazd powiatu świeckiego zawody sokole. O godz. 10-tej na rozkaz p. Chudzińskiego nastąpiła zbiórka sokołów. Po uformowaniu drużyny ruszono w pochodzie ze sztandarem i orkiestrą na nabożeństwo. Po Mszy św. przemówił na placu przed kościołem do licznie zgromadzonej publiczności i sokołów **p. Bernard Żmudziński** z Bydgoszczy. Zebrani wyrazili podziękowanie niestrudzonemu mówcy gorącemi oklaskami. Po przemówieniu sokolstwo przedefilowało przed władzą sokolą. Po przerwie obiadowej mimo deszczu ruszyła drużyna ze sztandarem i orkiestrą pod komendą p. Chudzińskiego na boisko, aby ukończyć zawody. Z zarządu okr. XI. przybył oddany idei sokolej p. **Fr. Domachowski jako prezes okręgu oraz naczelnik okr. p. Ponczek z prof. Ekstein em i p. Cybulskim ze Świecia.** Zawody sokole były nietylko próbą sił fizycznych, lecz i prawdziwą manifestacją narodową.

GRUCZNO Wiec Sokoli. W ub. niedzielę „Sokół" zorganizował wiec sokoli w celu zapoznania tut. obywatelstwa z ideą i zasadami sokolemi. O godz. 12-tej w lokalu p. Heynego zagaił wiec i przewodniczył prezes sokoła p. Czajkowski, protokół pisał p. Konwisarz. Referat na temat Sokoła w Polsce wygłosił **p. Bernard Żmudziński z Bydgoszczy.** Za wyczerpujący referat nagrodzono działacza p. Żmudzińskiego burzą oklasków. Po obszernej dyskusji na temat dalszego rozwoju naszego „Sokoła", który w Grucznie istnieje od lat 17, zapisało się kilku osób na członków „Sokoła".

DĘBOWO. Kradzież z włamaniem. W ub. niedzielę włamano się do pokoju p. Heleny Ignaczewskiej i zabrano różne rzeczy, przeważnie garderobę, nie ustalonej dotąd wartości. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Wiadomości z Tczewa.

Do pierwszej Komunji św. w parafji Staromiejskiej przystąpiło 117 chłopców i 93 dziewcząt. Do dzieci przemówił ks. prob. Kupczyński, nabożeństwo odprawił ks. Andrzejewski.

Zamknięcie kolonji i półkolonji letniej. We wtorek, dn. 26 bm. o godz. 18,30 odbyło się zamknięcie kolonji i półkolonji letniej w Tczewie.

Czyn godny uznania. Odbyło się tu poświęcenie nowej elektrowni miejskiej. Ze względu na obecne ciężkie położenie gospodarcze uchwalił magistrat odstąpić od urządzenia przyjęcia uczestników uroczystości, natomiast postanowił przeznaczyć z zapasów zakładów miejskich 1500 ctr. węgla opałowego do dyspozycji wydziału opieki społecznej przy magistracie, celem podziału pomiędzy biednych m. Tczewa.

W ogrodzie p. Jagielskiego znaleziono pomidora karykaturalnej wprost wielkości. Po midor ten waży 325 gr.

Znaleziono noworodka podrzuconego przez wyrodną matkę w poczekalni 3-ej klasy.

Komisja samochodowa. W dn. 29 bm. będzie urzędowała w Tczewie komisja samochodowa. Właściciele i kierowcy mogą się zgłaszać tylko na pisemne wezwania.

Ze sportu. Mecz między „Wisłą" i „Unją" zakończono wynikiem 1:1.

Wiadomości z Chełmży.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej zagaił p. Kolenda. Nast. wprowadzono w urzędowanie radnego Krygera. Omawiano sprawę bezrobocia. Referował radca Leśniewicz. Na doraźne prace dla bezrobotnych miasto wydało 35.000 zł., w tem 5.000 zł. z województwa. Uchwalono dalsze 4.000 zł. na pracę dla bezrobotnych. Postanowiono wysłać delegację do Warszawy i do województwa w sprawie bezrobocia.

Cześć bohaterskiemu chłopcu. Pan wojewoda podał do odznaczenia 12-letniego Jana Gołębiewskiego, który wyratował 4 tonących w jeziorze chełmżyńskiem.

Obywatelstwo tut. zwraca uwagę Magistratu na konieczność naprawienia chodnika przy ul. Chełmińskiej i Chełmińskie Przedmieście.

Z Tow. śpiewu „Echo". Zebranie towarzystwa zagaił wiceprezes Gramowski, zaś sekretarz p. Śliwiński odczytał protokół. Prezesem wybrano jednogłośnie p. Drewkę, dyrektora banku. Stanowisko dyrygenta objął p. Dorawa, organista. Lekcje odbywają się we wtorki i piątki.

Z życia Bractwa Strzeleckiego. Pod przewodnictwem p. radcy Orlewicza obradowano nad terminem strzelania o godność króla żniwnego, które odbędzie się 5, 6 i 7 września. Budowa strzelnicy postępuje szybkim krokiem naprzód. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się dn. 15 września.

Szkoła wydziałowa w bież. roku pozostanie nadal czynną pod kierownictwem p. Cieszyńskiego.

Aresztowano kilku członków bandy złodziejskiej, którzy grasowali w powiecie.

Z Torunia.

Wpisy do państwowej szkoły zawodowej żeńskiej (ul. Strumykowa) odbywają się codziennie od godz. 10 do 13-tej i od 16 do 18. Egzamin odbędzie się dn. 1 września.

Kino „Mars" daje potężny dramat pt. „Huragan" (rok 1863). Ponadto nadprogram.

Komitet Budowy Domu Żołnierza w Toruniu ogłasza dalszą listę ofiarodawców i składa gorące podziękowanie za nadesłane składki i ofiary na rzecz budowy Domu Żołnierza w Toruniu. Obóz letni P. W. D. O. K. VIII. w Cetniewie zł. 100,64, Wojskowy Szpital Sez. Ciechocinek zł. 110, Państw. Magazyn Wyr. Tyt. Toruń 17,90 zł., Starostwo Powiatowe Rohatyn 4 zł., Domeny Pomorskie 10 zł., Starostwo Powiatowe Szczuczyn 8,70 zł., p. F. Konkolewski Toruń 5,50 zł., Starostwo Łuniniec 2,50 zł., Grupa Ob. Letn. Legji Akadem. Solec Kuj. 100 zł., Ośrodek Morski Jastarnia 14,62 zł. Ofiarodawcy, którzy złożyli 100 zł., zaliczeni zostali w poczet fundatorów Domu Żołnierza w Toruniu. Komitet Budowy Domu Żołnierza w Toruniu w dalszym ciągu zwraca się do społeczeństwa pomorskiego z gorącą prośbą poparcia akcji budowy Domu Żołnierza Niech przykład ofiarności odległego Łuninca Rohatyna i Szczuczyna zachęci do poparcia naszych wysiłków przez społeczeństwo pomorskie. Dalsze ofiary i składki prosimy kierować na ręce skarbnika Komitetu p. dyrektora Wojciechowskiego, Toruń, Bank Związku Spółek Zarobkowych, konto P. K. O. 201.030.

Z Grudziądza.

Zw. Podoficerów Rezerwy Koło Grudziądz urządza dn. 30 bm. w salach „Tivoli" swą doroczną zabawę latową, na którą zaprasza obywatelstwo oraz Szanownych Kolegów armji czynnej jak i rezerwowej. Przygrywać będzie doborowa orkiestra, zabawa będzie także urozmaicona wielką ilością niespodzianek. Początek o godz. 7 wieczorem.

Do zarządów towarzystw i organizacyj narodowych. Przewodnictwo III okręgu „Sokoła" zaprasza niniejszem wszystkie Szan. Zarządy towarzystw i organizacyj narodowych na wspólne zebranie, które odbędzie się w czwartek, dn. 28 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Kellasa, celem utworzenia komitetu organizacyjnego, który przygotowuje **wielką manifestację narodową,** aby zaprotestować przeciw zachłanności pruskiej, wygłoszonej przez ministra Treviranusa. Uprasza się, aby wszystkie zarządu stawiły się bez względu, czy zaproszenie odebrały lub nie. Mamy nadzieję, że patrjotyczny Grudziądz do słuszną odprawę wrogom polskości, na jaką sobie zasłużyli, Czołem! Przewodnictwo III Okręgu Dzielnicy Pomorskiej Zw. Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce.

Wielkie święto sportowe „Sokoła". W niedzielę, dn. 31 bm. odbędą się na boisku miejskiem finały zawodów lekkoatletycznych, urządzonych przez Dzielnicę Pomorską, która, jak wiadomo, ma swą siedzibę w Grudziądzu. Przeszło 150 zawodników, najlepszych lekkoatletów z całego Pomorza, łącznie z Bydgoszczą, przybędzie do Grudziądza, aby walczyć o pierwszeństwo w dzielnicy naszej. Program nast.: niedziela, dn. 31 bm. godz. 15-ta biegi, skoki, rzuty, pięciobój lekkoatletyczny, trójbój, biegi, skoki. Niewątpliwie, że tak bogaty program zainteresuje wszystkich miłośników sportu.

Nie trudno się domyśleć, skąd Niemcy na Pomorzu mają fundusze.

Z Grudziądza donoszą: Inwestycje, jakie Niemcy poczynili w ostatnim czasie w Grudziądzu, pochłonęły setki tysięcy złotych. Nie trudno się domyśleć, skąd Niemcy czerpią swe fundusze. Niemiecki bank ludowy w Grudziądzu przeniesie się w najbliższych dniach do własnego trzypiętrowego gmachu, położonego w pobliżu ratusza. Będzie to już trzecia zręcdu instytucja finansowa niemiecka w naszem mieście. Pozatem posiadają Niemcy tutejsi wielki dom gminny, gdzie odbywają się częste przedstawienia teatralne i koncerty niemieckie oraz budują nowy gmach swojego gimnazjum prywatnego.

I-szy zlot okręgowy Stow. Młodzieży Polskiej w Tucholi.

Okręg Kat. Stow. Młodzieży Polskiej na powiat Tuchola urządza w Tucholi dn. 7 września br. pierwszy zlot okręgowy, połączony z zawodami okręgowemi lekkoatletycznemi M. P. żeńskiego i męskiego.

Program tych uroczystości jest nast.: W dniu 6 września o godz. 8,30 wieczorem capstrzyk. W dniu 7 września o godz. 6 rano pobudka, o godz. 9 przyjęcie zamiejscowych druhów i delegatów S. M. P. na dziedzińcu szkoły powszechnej, o godz. 10 uroczysta Msza św. i poświęcenie sztandarów S. M. P. żeńskiego i męskiego, o godz. 11 wymarsz z kościoła na rynek, raport i defilada przed władzami i przedstawicielami. Po defiladzie odmarsz na salę Browaru i uroczysta akademja: słowo wstępne i powitanie władz i gości, wiersz, śpiew, głowny referat, wręczenie sztandarów i rota przysięgi, przemówienia gości i ofiarowanie gwoździ sztandarowych, wiersz, zakończenie: „My chcemy Boga".

Przerwa obiadowa i obiad żołnierski na dziedzińcu szkoły powszechnej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Rojewo, O—na. Sprawozdań z 10-lecia, jako spóźnionych, nie zamieszczamy.

Zbigniew Brozicki. 1) O wspomnianych sprawach da najlepsze świadectwo dopiero historja. Dziś szkoda przelewać „z próżnego w próżne"... 2) Rozchodzi się o usunięcie stad gołębi z wież kościoła Pojezuickiego. W tej sprawie trzeba się zwrócić do kompetentnych władz kościelnych.

W. P-ski, Mrocza. Sprawozdanie, owszem, zamieścimy.

Chojnice.

Pożar w Karpnie. W nocy z 22 na 23 bm. powstał pożar w domu mieszkalnym rolnika Jakóba Tyburczyka na wybudowaniu Karpno, pow. chojnicki. Dom spłonął doszczętnie. Powstała szkoda wynosi 9000 zł., ubezpieczenie tylko 5.000 zł.

Kradzież z włamaniem. W nocy z 23 na 24 bm. dokonano kradzieży z włamaniem u mistrza szewskiego p. Krawczyńskiego przy ul. Strzeleckiej.

Brodnica.

Szkoła wydziałowa w Brodnicy. Według rozporządzenia Kuratorjum O. S. P. w Toruniu pozostają nadal klasy IV, V i VI. W następnych latach ulegnie likwidacji co rok jedna (najniższa) klasa.

Wpisy do Koed. Szkoły Handlowej T. S. W. H. przyjmuje dyrekcja szkoły codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 11—1.

Młyn parowy z mleczarnią od niemca Frey'a w Pląchotach pow. Brodnica nabył p. C. Januszewski z Brodnicy.

Starogard.

Zlikwidowanie niebezpiecznej szajki bandyckiej. Ludność rolnicza powiatu starogardzkiego od dłuższego czasu była niepokojona przez zuchwałą szajkę bandycką, która dokonała w ciągu krótkiego okresu czasu kilkanaście włamań do mieszkań gospodarzy. Obecnie przychwycono herszta szajki niej. Brandta i odebrano mu bardzo obfity łup w postaci drogich futer, ubrań, większej ilości tytoniu i papierosów. Skradzione rzeczy zostały oddane prawowitym właścicielom z Kręgu, Żabna i Jezierc, skąd zostały skradzione.

Kradzieże. W ciągu jednego dnia dokonano trzech kradzieży. Okradziona została pewna służąca na dworcu, której skradziono wszystkie rzeczy wartości kilkuset złotych. Pozatem skradziono dwa rowery robotnikowi Machajewskiemu i uczniowi Lesińskiemu.

Ze sportu. P. Dąbrowski z Stow. Młodz. Polskiej w Starogardzie zdobył w zawodach strzeleckich o mistrzostwo Polski w Spale drugą nagrodę. Dzielnemu strzelcowi zgotowano burzliwą owację powitalną.

Podoficerowie rezerwy przy pracy. Na nadzwyczajnem walnem zebraniu p. Zbylicki wygłosił sprawozdanie z 5 ogólnego zjazdu Zw. Podoficerów Rezerwy w Wilnie. Po wyczerpujących sprawozdaniach ustępującego zarządu wybrano nowy. W skład nowego zarządu zostali wybrani: Krauze - prezes, Michalak - wiceprezes, Laazer - sekretarz, Nowak - zast sekretarza, Kreft - skarbnik, Petta komendant, Stoliński - zast. kom. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Kikmunter, Stolpa i Bobin; do sądu koleżeńskiego np.: Zbylicki, Kikmunter i Wilemski.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 sierpnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Augustyna bisk., Hermesa.
Jutro: † Ścięcie św. Jana, Sabiny m.
Wschód słońca: godz. 5,5.
Zachód słońca: godz. 18,57.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Łabędziem.**
2) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57, telefon 300.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś we czwartek o godz. 8-ej, w sobotę i niedzielę ostatnie 3 razy jako zamknięcie sezonu, operetka p. t. **„Krynica miłości"** (Extra-Dry) T. Wołowskiego i Wiktora Spitzera.

W piątek **„Krynica miłości".**

Najbliższą atrakcją będzie wieczór humoru p. t. **„A także żeby się uśmiać"** w wykonaniu najznakomitszego interpretatora estradowego, artysty Teatru Polskiego w Warszawie, bohatera wielu filmów, p. Marjusza Maszyńskiego. P. Maszyński wystąpi tylko jeden raz w dniu 1 września.

W przygotowaniu operetka **„Nitouche"** z udziałem i w reżyserji artysty Teatrów Warszawskich, Witolda Zdzitowieckiego.

Rozpoczęto też próby z arcymiłej amerykańskiej komedji **„Jutro pogoda",** w której ukaże się mało znany publiczności najweselszy artysta nasz, spadkobierca wielkiego imienia Leszczyńskich i Rapackich, p. Jerzy Leszczyński.

—::—

Na marginesie.

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w sprawie bigamji, które może zaniepokoić opinję publiczną.

Niejaki Bolesław Popławski dopuścił się dwużeństwa. Skazany zato został na 3 miesiące więzienia, które mu darowano na podstawie amnestji.

Prokurator wniósł sprzeciw, ponieważ przestępstwa t. zw. „trwałe" amnestji nie podlegają.

Co to jest przestępstwo trwałe? Przestępstwo trwałe, w przeciwieństwie do jednorazowego, jest to przestępstwo opierające się na ciągłości, to znaczy, że nietylko wzięcie niedozwolonego ślubu jest karygodnem, lecz karygodnem jest i trwanie bigamji, która tylko ustawowem orzeczeniem skasowaną być może. Póki to nie nastąpiło, dany osobnik „trwa" w bigamji, choćby nawet i nie żył ze swoją drugą t. j. nieprawną żoną.

Apelacja przychyliła się do sprzeciwu prokuratora i odmówiła zastosowania amnestji. Sprawa poszła przed Najwyższy Trybunał. Ten orzekł, że bigamja nietylko podlega amnestji, lecz i przedawnieniu po ośmiu latach. Trybunał oparł się na § 412 kodeksu karnego, który powiada, że „winny wstąpienia w taki związek małżeński... podlega karze". Prawo mówi zatem o wstąpieniu, które jest pojęciem jednorazowości i jako takie korzysta z dobrodziejstwa przedawnienia i amnestji. Gdyby kodyfikatorzy byli powiedzieli „winny trwania w takim związku małżeńskim", to przestępstwo takie byłoby tem samem skwalifikowane jako ciągłe i byłoby bezwzględnie karalne.

Najwyższy Trybunał trzymał się w tym wypadku ściśle litery prawa, choć wątpliwości nie ulega, że ta litera prawa nie odpowiada duchowi prawa. Inną była intencja ustawodawców, a inaczej wypadło ich orzecznictwo. Bo niepodobna sobie wyobrazić, aby w państwie katolickiem znieważenie sakramentu małżeństwa mogło przez jurysdykcję być rozpatrywane pod kątem dobrodziejstwa ustawy. Do takiego przestępstwa mogą być tylko stosowane okoliczności łagodzące, jeżeli np. dany osobnik wstępował po raz wtóry w związek małżeński w przekonaniu, że poprzednia jego żona nie żyje. Taki impas zmniejsza jego winę. Orzeczenie jednak, że wina nawet świadomie popełniona wygasa po 8 latach, nie zgadza się z pojęciem katolicyzmu.

— **Debit pocztowy** odebrało Min. Spraw Wewnętrznych czasopismu wydawanemu w Chicago, w języku rosyjskim p. t.: **„Dieło Truda".**

Polska Bydgoszcz przygotowuje się
do olbrzymiej manifestacji w obronie granic.

Tutejsi Powstańcy i Wojacy, na konferencji zarządu obwodowego, uchwalili zorganizować w dniach najbliższych w Bydgoszczy manifestację w obronie granic — jako odpowiedź na zachcianki niemieckie. Ażeby manifestacja ta wypadła jak najpoważniej zarząd **Federacji Związków b. Obrońców Ojczyzny** przystąpił do zorganizowania komitetu, w którego skład wejdą przedstawiciele **wszystkich bez wyjątku ugrupowań partyjnych** na terenie tutejszym, tudzież wszystkie organizacje byłych wojskowych i przysposobienia wojskowego, związki i stowarzyszenia społeczne, kulturalne itp.

Na zebraniu odbytem w dniu wczorajszym w sali hotelu Lengninga, w którem uczestniczyli delegaci **50 różnych grup**, uchwalono jednomyślnie **zbiorową manifestację** urządzić w przeddzień zgromadzenia Ligi Narodów, tj. w niedzielę, dnia **7 września.** Wyłoniony komitet wykonawczy, do którego należą miejscowy prezes Federacji kpt. rez. Wiśniewski, wiceprezydent dr. Chmielarski, dr. Drwięga, dyr. Woda, poseł Faustyniak, red. Ciesielski, red. Nowakowski Żmudziński i Fiołka, opracowuje szczegółowy program zapowiedzianej manifestacji. Przewidziane jest publiczne zgromadzenie na Starym Rynku, gdzie wygłoszone zostaną dwa przemówienia, dalej **demonstracyjny pochód** przy dźwiękach kilku orkiestr **do grobu Nieznanego Powstańca**; tamże członkowie Federacji oraz młodzież złożą ślubowanie bronienia granic choćby za cenę własnego życia; dalszy pochód ulicami Jagiellońską, Gdańską i Słowackiego **do pomnika Sienkiewicza**, gdzie powzięta zostanie rezolucja i odczytane zostaną telegramy.

Komitet, licząc się z tem, że w manifestacji tak jak przed 10 laty weźmie udział **conajmniej 25 tysięcy osób,** postara się o zaprowadzenie takich nowoczesnych urządzeń technicznych, które umożliwiłiby słuchaczom usłyszenie jak najwyraźniej wszystkich przemówień.

Śmierć 7-letniego chłopca w nurtach Brdy.

W ubiegłą środę około godz. 10 przed poł., przechodząca mostem Gdańskim publiczność zauważyła na rzece Brdzie wyłaniającą się z wody główkę jakiegoś tonącego dziecka. Na ten widok dwóch przechodzących panów, rozebrawszy się szybko z odzieży, wskoczyło w nurty rzeki.

Nastała chwila przejmującej ciszy... Wszyscy z zapartym oddechem oczekiwali wyniku, śledząc ruch pływaków...

Daremne jednak były wszelkie wysiłki tych dzielnych ludzi, dziecko poszło na dno.

Przybyła niebawem straż pożarna, nie mając łodzi pod ręką, stała jakiś czas bezradna. Wreszcie ukazał się na rzece jakiś człowiek w łódce, którą natychmiast zaanektowano i wszczęto na niej poszukiwania za zwłokami, które wkrótce znaleziono.

Jak się okazało, tem nieszczęśliwem dzieckiem był 7-letni synek państwa Piotrowskich, zamieszkałych przy ul. Długiej 42. Podwórze tego domu sięga aż do rzeki, ponad którą dziecko się bawiło, przyczem wpadło do wody. Zanim spostrzeżono wypadek, woda poniosła nieszczęśliwego chłopca i pochłonęła w swych nurtach.

* * *

Czy nie byłoby wskazanem, aby miasto utworzyło jakieś pogotowie ratunkowe dla tonących, a przynajmniej żeby pod ręką była jakaś łódź, którejby można użyć w razie wypadku?...

Z uznaniem podnieść należy dzielność owych dwóch panów, którzy bez namysłu pospieszyli z ratunkiem. Niestety nazwisk tych ofiarnych bohaterów podać nie możemy.

— **Nowe rozporządzenia.** „Dziennik Ustaw", nr. 59, zawiera nowe rozporządzenia: 1) w sprawie określenia norm zasiłków dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe; 2) w sprawie zmiany przepisów dotyczących egzaminów na czeladnika; 3) w sprawie ustalenia rabatów handlowych od ceny taryfowej wyrobów tytoniowych; 4) w sprawie zaopatrzenia byłych skazańców politycznych; 5) o warunkach i sposobie zastosowania przez władze sądowe przepisów postępowania cywilnego do egzekucji należności administracyjnych; 6) dotyczące zarządzeń, mających na celu pieczę nad inwalidami cywilnymi, członkami ich rodzin i osobami, pozostałymi po nich.

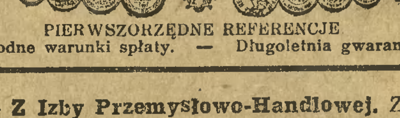
— **Zjazd delegatów Związku Pracowników Kupieckich,** chrześcijańskiej organizacji zawodowej pracowników umysłowych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, bankowych i innych instytucjach społecznych — opartych na zasadach kupieckich — odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października br. w Inowrocławiu.

— **Naprawa ulic.** W związku z naprawą powierzchni szosowych przez Magistrat wydział IX. oddz. budownictwa podziemnego, następujące ulice zostały z dniem 25 bm. na około 2 tygodni dla ruchu kołowego zamknięte: 1) ul. Paderewskiego, od ul. Mickiewicza do ul. Zamojskiego; 2) ul. Al. Mickiewicza, od ul. Paderewskiego do ul. Zacisze; 3) ul. Zacisze, od ul. Al. Mickiewicza do ul. Niemcewicza; 4) ul. Niemcewicza, od ul. Zacisze do ul. Chodkiewicza.

— **Wyjaśnienie.** Prezes Koła Księży Prefektów, ks. Pałkowski nadesłał nam następujące wyjaśnienie: „Informacja w kronice w numerze 197 „Dzien. Bydg." donosi, jakoby memorjał wystosowany przez p. M. Wagnera do „p. ministra oświaty" podpisały także organizacje katolickie duszpasterskie, co mija się z prawdą. W Bydgoszczy istnieją dwie katolickie organizacje duszpasterskie, a mianowicie: Związek Kapłanów „Unitas" i Koło XX. Prefektów, z których to organizacyj żadna wspomnianego memorjału nie podpisała. Zatem zwrot w poczytnem piśmie podany, że „wraz ze wszystkiemi organizacjami duszpasterskiemi" — podpisały memorjał, jest nieprawdziwy".

— **Dyrekcja żeńskiego gimnazjum Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych** podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzaminy wstępne do klas gimnazjalnych od I. do IV włącznie rozpoczynają się w dniu 3 września o godz. 9 rano. Zapisy do klas gimnazjalnych i klas wstępnych przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10 do 1 i od 4 do 7 w gmachu szkolnym przy ul. Kujawskiej 126 (róg Zbożowego Rynku) tel. 17-29. Zajęcia szkolne rozpoczynają się w klasach gimnazjalnych i w 4-ej klasie wstępnej w dniu 3 września o godz. 9 a w klasach wstępnych: 1, 2 i 3 dnia 8 września o godz. 9. Dyrektor przyjmuje codziennie od godziny 11 do godz. 1.

— **Emigrantom niepotrzebne są wizy.** W urzędzie emigracyjnym odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli ministerstw: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i przemysłu i handlu, w sprawie wprowadzenia w Polsce międzynarodowego układu o kartach tranzytowych dla emigrantów. Układ ten został przyjęty w roku ubiegłym na międzynarodowej konferencji w Genewie. Karty tranzytowe zastępują emigrantom wizy.

Kto chce
PIANINO 4779
dobrze i tanio zakupić,
niech się do największej Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56
Filja: Gdańsk, Hundegasse 112
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4
zwróci.

PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE
Dogodne warunki spłaty. — Długoletnia gwarancja.

— **Z Izby Przemysłowo-Handlowej.** Z ramienia Izby Przemysł.-Handlowej w Bydgoszczy wezmą udział w Kongresie Izb we Lwowie w dniach 3 i 4 września br.: prezes Izby inżynier T. Wdziękoński, wiceprezesi: dyr. M. Jankowski i M. Sentkowski, radcowie Izby: dr. K. Kasperowicz, dr. L. Lewy z Inowrocławia, A. Burzyński oraz B. Kasprowicz z Gniezna. Z biura Izby weźmie udział dyrektor Izby E. Wcisło, który na sekcji wewnętrznej polityki gospodarczej wygłosi referat na temat: „Granice ingerencji publicznej w dziedzinie gospodarki prywatnej".

— **Pierwszorzędne, koncesjonowane, wzorowe przedszkole** oraz oddział przygotowawczy przy ul. Jagiellońskiej 55, po przerwie wakacyjnej i renowacji lokalu, rozpoczęło zapisy dzieci od lat 3—7. Specjalne rozwijanie dziecka umysłowo, oraz zdolności artystycznych metodą głębokich znawców duszy dziecięcej i własnem wieloletniem doświadczeniem wychowawczem. Wysoki poziom naukowy i zajęć pod osobistym kierunkiem długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych i kursów dla dorosłych p. Marji Boruniowej i znanego poety-literata Stanisława Borunia (nauka wymowy, dykcja, estetyka). Przy przedszkolu znajduje się ogródek. W dni pogodne pouczające spacery po mieście. Kancelarja przyjmuje zapisy od godziny 4—6,30 po poł. Ilość dzieci ściśle ograniczona.

— **Zaginiony.** Przed pewnym czasem przybył z Warszawy do Bydgoszczy 26-letni Henryk Waldmiller, który następnie po załatwieniu tutaj pewnych spraw, wyjechał w niewiadomym kierunku, zostawiając u swego znajomego palto i garderobę, po którą miał wrócić. Upłynęło już od tego czasu kilka miesięcy, a W. nie daje znaku życia o sobie, przepadł bez śladu. Nic o nim niewiedzą również rodzina w Warszawie, jak i instytucja, w której pracował. W obawie jakiego nieszczęścia, rodzina zwróciła się do tutejszej policji, która uprasza każdego, ktoby wiedział co o zaginionym, aby zechciał o tem donieść.

— **Poszukiwani.** Władze policyjne poszukują 24-letniego Tomasza Śmigasiewicza, bez stałego miejsca zamieszkania, który dopuścił się na tutejszym terenie szeregu kradzieży z włamaniem. Legitymuje się on książeczką wojskową na nazwisko Alfreda Blaumana.

Poszukiwanym jest również 23-letni Stanisław Stankiewicz, bez stałego miejsca zamieszkania, za dokonanie napadu rabunkowego i licznych kradzieży.

W razie napotkania wymienionych, należy ich bezzwłocznie oddać w ręce policji.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM „BIAŁEGO KRZYŻA"?
Zapisy przyjmuje się w Starostwie pokój nr. 3.

Czy właściciel domu może brać odstępne?
Artykuł 10 ustawy o ochronie lokatorów obowiązuje również właścicieli domów.

Sąd Najwyższy rozpatrywał ciekawą sprawę cywilną, która niewątpliwie zainteresuje szerokie rzesze lokatorów i właścicieli domów, gdyż dotyczy głośnego artykułu 10 ustawy o ochronie lokatorów, traktującego o wpłaceniu odstępnego przy wynajmowaniu mieszkań.

Otoż pewien lokator w Warszawie zawarł z właścicielką domu umowę pisemną na wynajęcie lokalu pięciopokojowego za komornem w kwocie 170 zł miesięcznie. Niezależnie od komornego lokator musiał zapłacić 7.000 zł tytułem odstępnego na rzecz właściciela domu.

Po wprowadzeniu się do mieszkania lokator skierował sprawę pobrania odstępnego na drogę sądową, uważając, że zostało ono pobrane bezprawnie. Pierwsze dwie instancje sądowe przyznały mu rację i zasądziły od właścicielki na rzecz pozywającego sumę 7.000 zł. Pozwana złożyła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną, twierdząc, że art. 10 ustawy o ochronie lokatorów, zabraniający pobierania odstępnego, nie dotyczy stosunków pomiędzy lokatorem a właścicielem domu, a stosuje się jedynie do wypadku odstąpienia lokalu przez lokatora oraz, że w wypadku zawarcia umowy pisemnej, jak to miało miejsce w rozpatrywanym wypadku, nie ma zastosowania art. 10 ustawy o ochronie lokatorów, a tylko ogólne postanowienia kodeksu karnego o lichwie w razie pobierania wygórowanego komornego, czego w danym wypadku zarzucić nie można wynajmującej mieszkanie.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swem, odrzucającem kasację, stwierdził, że art. 10 ustawy o ochronie lokatorów w pierwszej części mówi nietylko o poprzednim lokatorze, któremu coś się przyrzeka, lecz i o innej osobie, przez którą należy przedewszystkiem rozumieć właściciela domu i jego administratora, w drugiej zaś części artykuł ten wyraźnie wspomina o „wynajmującym" w odróżnieniu od „poprzedniego lokatora". W ten sposób Sąd Najwyższy ustalił, że art. 10 ustawy o ochronie lokatorów dotyczy również stosunków pomiędzy lokatorem a właścicielem domu i obejmuje przypadki wpłacenia przez lokatora właścicielowi domu przed wprowadzeniem się odstępnego.

— **Złote wesele** obchodzą w dniu 29 bm. p. Antoni i Emalja z domu Jan Baliccy, zamieszkali przy ul. Różanej 18. Jubilaci pomimo sędziwego wieku, cieszą się dobrem zdrowiem. Msza św. odbędzie się w kościele św. Trójcy o godz. 7,45 rano. Przy tej okazji Jubilatom życzymy: „Ad multos annos!".

— **Ostrzeżenie!** Administracja „Szabeskurjera" zawiadamia swych prenumeratorów, iż niejaki **Władysław Smoliński,** zam. przy ul. Marszałka Focha 35 w związku z nadużyciami nie jest więcej upoważniony do inkasowania pieniędzy za abonament wymienionego pisma. — Wydawnictwo „Szabeskurjera".

— **Kierownictwo kursów samochodowych** Z. Kochańskiego, ul. 3-go Maja 14a zawiadamia, że dnia 4 września rozpoczyna się nowy kurs dżentelmeński dla pań i panów.

— **Akademickie Koło Bydgoszczan** przy U. P. podaje do wiadomości zainteresowanych, że kol. Z. Duszyński udzielać będzie po raz ostatni informacyj, dot. studjów na wyższych uczelniach w czwartek dnia 28 bm. od 4—6 w mieszkaniu swem przy ul. Grunwaldzkiej 43, II. l. Szczegółowych informacyj o dalszych formalnościach wpisowych, będzie udzielał kol. Duszyński od 8. IX. b. r. w Poznaniu, przy ul. św. Marcina 40.

— **Wielka zabawa taneczna** odbędzie się w sobotę 30 bm. w sali „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej. Przygrywać będzie pierwszorzędny zespół smyczkowy.

— **Pijani awanturnicy.** Dnia 24 bm. wieczorem, niejaki Józef T., wywołał na Wałach Jagiellońskich awanturę i zbiegowisko, zaczepiając spokojnych przechodniów. Pijaka odstawiono do aresztów policyjnych.

Drugi znowu pijak, niejaki Stanisław K., wywołał zgorszenie swemi pijackiemi awanturami, jakie wywołał ubiegłej niedzieli na Rynku Marszałka Piłsudskiego i to podczas odbywającej się w kościele sumy. Zgorszyciela umieszczono aż do wytrzeźwienia w „hotelu" policyjnym.

— **Większa kradzież z włamaniem.** Do mieszkania p. dyrektora Smarzyka, przy ul. Krakowskiej 15, włamali się podczas nieobecności domowników, jacyś nieznani złodzieje i dokonali kradzieży różnych rzeczy na sumę 4.000 zł. Policja przeprowadza energiczne dochodzenia. Bliższych szczegółów narazie brak.

— **Kradzież bramy sztachetowej.** Na szkodę Augustyny Zielińskiej, zamieszkałej przy ul. Fredry 3, skradł jakiś specjalista bramę sztachetową, wartości 50 zł. Czego już nie kradną.

Śmierć skutkiem upadku ze schodów.

Donosiliśmy w środowym numerze naszego pisma, w notatce p. t. „Zagadkowy wypadek", o znalezieniu w sieni domu przy ul. św. Trójcy 4, nieprzytomnego, z ranami na głowie, leżącego w kałuży krwi, urzędnika pewnej instytucji, p. Z.

Nie wymieniliśmy pełnego jego nazwiska, wstrzymując się z tem, aż do ukończenia dochodzeń w tej sprawie. Obecnie jednak dowiadujemy się, iż przewieziony do lecznicy miejskiej, **nieszczęśliwiec zmarł w ubiegły czwartek, skutkiem odniesionych ran.**

Zmarły nazywał się **Józef Zientowski**, był urzędnikiem w tutejszym Urzędzie Akcyzowym i liczył lat 43.

Ś. p. Zientowski do ostatniej chwili nie odzyskał przytomności, przeto nie mógł dać żadnych wyjaśnień.

Jak jednak dochodzenia wykazały, był on krytycznego dnia w mieszkaniu p. Derferta przy ul. św. Trójcy 4 i znajdował się w stanie mocno podchmielonym. Wieczorem około godziny 21 wyszedł razem z niejakim Piotrem Warzochą, który również był w stanie nietrzeźwym. Po chwili Warzocha zawrócił ze schodów do mieszkania p. D., aby o coś jeszcze zapytać, a gdy wkrótce wyszedł, ujrzał już na dole przy schodach leżącego w kałuży krwi śp. Zientowskiego. Próbował go podnieść, ale gdy wszelkie jego zabiegi okazały się bezskuteczne, zaalarmował policję.

Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że ś. p. Zientowski, idąc po schodach, najprawdopodobniej spadł z nich tak nieszczęśliwie, że doznał złamania czaszki i okaleczeń, co w następstwie sprowadziło śmierć. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Krzywda.

Krzywda, to morze — i nie wiesz
Gdzie kończy się, gdzie zaczyna —
A sprawiedliwość w tem morzu
Jest jak orzechu łupina.

Krzywda jak chmura szarańczy
Wszystko, co kwitnie, uśmierca —
Gdy widzę krzywdę człowieka,
To krew mi spływa ze serca.

Jak głaz toczący się w górach
Krzywda jest ślepa i głucha —
Napróżno wołasz: dlaczego?
W prostocie swojego ducha.

By mężnie stawić jej czoło,
Potrzeba duszy olbrzyma,
Kto słaby, pada strzaskany,
Kto mocny, cios jej wytrzyma.

I krwawe rany zabliźni
I dojdzie do swego celu,
Bo krzywda podlega prawu,
Zemści się na krzywdzicielu.

Henryk Zbierzchowski.

Dziś w Radjo (dnia 29. 8.) **Godz. 20^{15} Koncert Symfon. Beethoven**

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

WYSOKA. Zebranie Polskiego Stronnictwa chrześcijańskiej Demokracji w Wysokiej odbędzie się w niedzielę zaraz po nabożeństwie. Zwracamy uwagę na rozlepione plakaty. Przybędzie dwóch mówców z Bydgoszczy. O jak najliczniejszy udział wszystkich sfer obywatelskich uprasza

Zarząd Okr. Ch. D.

*

KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godz. 19 w lokalu p. Feliszkowskiego. Z referatem przybędzie radny miasta p. Wencel. O jak najliczniejsze przybycie członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

Wielki konkurs orkiestr kolejowych
z dyrekcji P. K. P. Gdańsk,
odbędzie się w **niedzielę 31 bm., w „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej.**
Początek o godzinie 4-tej po południu.
W konkursie o mistrzostwo okręgu biorą udział okiestry kolejowe
Bydgoszcz, Kapuścisko, Toruń, Grudziądz, Tczew, Gdynia i Chojnice.

Dział sportowy.

Motocykliści bydgoscy górą!

Wszystkie I-sze miejsca zdobył Klub Motocyklistów Bydgoszcz.

W niedzielę, dnia 24 sierpnia br. odbyły się w Toruniu pierwsze wyścigi motocyklowe na torze żużlowym (dirt track), zorganizowane przez Klub Motocyklowy w Toruniu.

Pogoda, która przed południem nie bardzo się zapowiadała, po południu się wypogodziła, to też licznie zebrana publiczność z zainteresowaniem śledziła poszczególne biegi.

Wyniki poszczególnych klas były następujące:

W klasie do 350 ccm. I. nagroda p. Buda (K. M. Bydgoszcz) na Rudge w czasie $2{,}32^{4}/_{5}$ m.

W klasie do 350 ccm. II. nagroda p. Górny Wł. (K. M. B.) na 270 ccm Triumph.

W klasie do 500 ccm. I. nagroda p. Piotrowski (z K. M. B.) na Triumph w czasie $2{,}34^{2}/_{5}$ m.

II. nagroda p. Sikorski (z K. M. B.) na Hudson w czasie $2{,}37^{1}/_{5}$ m.

W klasie ponad 500 ccm. I. nagroda p. Beitsch (z K. M. B.) na Harley Dawidson w czasie 2,44 m.

Najlepszy czas dnia uzyskał p. Buda w czasie $4{,}49^{2}/_{5}$ m. na trasie 4.000 mtr. Poprzednie nagrody przyznane zostały za biegi na trasie 2.000 mtr.

Ponadto przyznano p. Hosemannowi z K. M. B. złotą plakietę za to, że będąc lisem, w czasie 10 minut nie pozwolił sobie lisiego ogona, mimo nagonki 8 motocyklistów, zerwać. Za jazdę zręczności otrzymał złoty żeton p. Śmigiel z T. K. M.

Powyższe wyniki najlepiej świadczą o wspaniałem zwycięstwie Klubu Motocyklistów Bydgoszcz, gdyż członkowie tego klubu **zabrali wszystkie I-sze nagrody.** Ponadto komisja szczególnie wyróżniła wyczyn sportowy **p. Budy,** znanego jeźdźca K. M. B. **za to, że uzyskał najlepszy czas dnia na maszynie o pojemności 250 ccm. Rudge wobec silnej konkurencji w silniejszych klasach.**

Serdecznie zaproszono członków Toruńskiego Klubu Motocyklistów na podobny dirt track do Bydgoszczy, mający się odbyć w dniu 21 września br.

Najbliższe te zawody najprawdopodobniej ściągną najlepszych motocyklistów do Bydgoszczy, gdyż ma to być bieg rewanżowy między temi klubami, a ponadto rozgrywki te mają zapoczątkować turniej rozgrywek między K. M. Bydgoszcz a Unją w Poznaniu o „Wielki puhar wędrowny".

Ponadto pracuje zarząd K. M. B. intensywnie nad organizacją dirt tracku, mającego się odbyć w dniu 5 października na bydgoskim stadjonie miejskim o tytuł „Mistrza Dirt Tracku" na rok 1930/31.

Zawody te, które zyskały sobie już zupełne uznanie wśród szerokiej publiczności, niezawodnie dadzą moc emocji, a od jeźdźców będą wymagały naprawdę mistrzowskiej techniki jazdy i zupełnego opanowania maszyny.

Nurmi zwycięzcą w biegu na 5 tys. metrów.

Petkiewicz uzyskał trzecie miejsce.

Helsingfors, 27. 8. (PAT). W środę wieczorem odbył się przy udziale Petkiewicza i 6 najsłynniejszych długodystansowców finlandzkich bieg na 5.000 metrów. Pogoda doskonała. Publiczności bardzo dużo. Na trybunach obecni byli przedstawiciele poselstwa Rzplitej.

Bieg prowadził przez cały czas Wirtanen (Finlandja), tuż za nim trzymał się Nurmi i Petkiewicz. Mniej więcej w połowie dystansu **biegacz polski zaczął tracić teren,** utrzymał się jednak na trzecim miejscu. Zwyciężył w biegu dzięki piorunującemu finiszowi na ostatnich 100 metrach **Paavo Nurmi,** przebywając dystans w ciągu 14 minut, 40,07 sek., drugie miejsce zajął Wirtanen (Finlandja) 14, 41,05, trzecie Petkiewicz (Polska) 15,01. Petkiewicz był przyjmowany przez publiczność gorącemi oklaskami. Jutro biegacz polski startuje wraz z Finlandczykami Loukolą i Puriem w biegu na 3.000 metrów.

Walasiewiczówna w Warszawie.

Warszawa, 26. 8. (PAT) Przyjechała do Warszawy wielokrotna rekordzistka światowa i najwszechstronniejsza lekkoatletka polska Stanisława Walasiewiczówna, przebywająca stale na emigracji w Stanach Zjedn. Znakomita zawodniczka nie czuje się zmęczona 9-dniową podróżą morską i lądową i znajduje się w dobrej formie. Poraz pierwszy startować będzie p. Walasiewiczówna na zawodach eliminacyjnych w dn. 30 i 31 sierpnia br. w Warszawie. Następnie wejdzie w skład drużyny polskiej na trzecie igrzyska kobiece w Pradze, poczem wróci do Warszawy, by bronić barw polskich na meczu lekkoatletycznym Polska—Japonja dn. 11 września rb.

K. S. „Grudziądz" — K. S. „Astorja".

W niedzielę, dnia 31. bm. o godz. 17 odbędą się na boisku „Sparty" za Warszt. Kolej. zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy B. pomiędzy I. druż. K. S. „Grudziądz" a I. druż. K. S. „Astorja". Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. O godz. 15 przedmecz II. drużyny K. S. „Astorja" — II. druż. K. S. „Sparta".

I. druż. K. S. „Ostromecko" — I. druż. O. P. N. „Gwiazda".

Zawody w piłkę nożną rozegrają powyższe kluby w dniu 31. bm. o mistrzostwo klasy C. Szanse i poziom klubów na równi. Wobec tego należy się spodziewać ostrej i ciekawej gry.

Mecz rozegrany będzie na boisku im. Świtały przy ul. Nakielskiej o godz. 17. Przedmecz o godz. 15.

Końcowe walki w Resursie Kupieckiej.

Sensacyjna walka eliminacyjna Sztekker Karsch.

Międzynarodowy turniej zapaśniczy dobiega końca. Na czoło turnieju wysunęli się Sztekker, Karsch, Pinecki i Hansen. Wszakże już dzisiaj zajdą zmiany, wyjaśniające stosunek czołowych atletów do wyznaczonych nagród.

Wczoraj widownia ogrodu Resursy pobiła rekord powodzenia. 4.000 widzów wypełniło ogród. Tłum zgorączkowany i zelektryzowany z napięciem oczekiwał na walkę amerykańską Sztekkera z Hansenem i walkę premjową Pineckiego z Karschem. Na widowni czyniono zakłady pieniężne.

Na wstępie Wolke w 17 min. pokonał Grikisa.

Następna walka pozakonkursowa o premję 1000 zł między Pineckim a Karschem dostarczyła widzom nadmiaru emocji.

Obaj potężni atleci walczyli z niezwykłą zaciętością. W miarę rozwijającej sę walki roznamiętnienie zapaśników rosło a wraz z niem i roznamiętnienie publiczności. Ciosy zadawane przez Karscha odparowywał Pinecki. Najwyższy sąd w ogrodzie — galerja co chwila wybuchała okrzykami. Wymyślano Karschowi i zachęcano Pineckiego, a wśród tych okrzyków nie brakło nawet tak czułych wezwań jak następujące:

— Leon, czy ty żyjesz?!

— Leonek gdzie twój nelsonek i t. p.

Pot lał się strumieniami z obu zapaśników, zwłaszcza z otyłego Karscha. Prężyły się mięśnie, jak liny stalowe. Oczy zapaśników błyszczały niesamowicie; zmagały się ze sobą nietylko naprężone mięśnie, lecz i naciągnięte niby cięciwy nerwy. Niejednokrotnie kopali się wzajemnie, okładali się, tłukli, dusili, pomagali kolanami, wykręcali palce, a prym w tem trzymał jak zwykle Karsch. Wszystko to działo się przy akompanjamencie piekielnego hałasu publiczności. W czasach ogólnej niewypłacalności taka solidarność zobowiązań choćby w biciu, także coś warta.

Po godzinie zmagań, walka rezultatu nie dała, wobec czego stosownie do regulaminu arbiter p. Brański ogłosił, iż walka toczyć się będzie na punkty — to znaczy, że przez większą ilość razy rzucony na parter zapaśnik w ciągu 10 min. zostanie uznany za pokonanego.

Moment był osobliwie emocjonujący, bo przecież w przeciągu 10 minut miał się rozstrzygnąć los 1000 zł. Ponura cisza zaległa całą widownię, gdyż Karsch na 3 minuty przed końcem prowadził 3 do 0 punktów. Nikt już nie wierzył, że Pinecki zdoła wyrównać, gdy nagle na 2 minuty przed końcem szczęście uśmiechnęło się Wielkopolaninowi. Karsch będąc pewnym zwycięstwa, a schwytany w nelson Pineckiego usiłował ratować się fortelem, rzucając się na jedną łopatkę z czego skorzystał długi olbrzym poznański, przytłaczając grubego brutala niemieckiego na obie łopatki. Grzmot oklasków i entuzjastyczne okrzyki, trwające dłuższy czas, były odpowiedzią na to zwycięstwo. Pineckiemu wręczono gotówkę 1000 zł.

Komiczny Willing ciężarem swego cielska w 13 min. zwyciężył dzielnie broniącego się Kochańskiego.

W ostatniej parze stoczyli walkę amerykańską Sztekker i mistrz świata Hansen. Po raz pierwszy Sztekker miał godnego przeciwnika w tej bezwzględnej i bezlitosnej walce. Wyższość techniczną ujawniał Sztekker, przewagę zaś sił wykazał Hansen. Sam przebieg walki był niezwykle denerwujący. W 16 minutach Hansenowi udało się zastosować niebezpieczny chwyt grożący poważnemi komplikacjami a polegający na łamaniu kręgosłupa kolanem z równoczesnym naciskiem na gardło i wykręceniem nogi. W obawie uszkodzenia sobie ciała, Sztekker czemprędzej uderzył trzykrotnie w dywan i skapitulował. Należy jednak spodziewać się, że w walce konkursowej do nagrody mistrz Polski pomści swą klęskę.

Dziś w czwartek znów czeka nas nowa sensacja, gdyż prócz finałowej walki eliminacyjnej **Sztekkera z Karschem, Pinecki** spotka się z **Hansenem,** pozatem Czech **Metel — Grikis** i decydująca **Kochański — Wolke.**

Prasa zagraniczna o olbrzymie z Wielkopolski, Leonie Pineckim.

Leon Pinecki fenomenalny zapaśnik rodem z Pleszewa (Wielkopolska), wysunął się w ostatnich latach na czoło zapaśników świata. W roku bież. zdobył on niespodziewanie złoty pas Berlina. W turnieju tym brali udział światowej sławy zapaśnicy jak Kawan i Leskinowicz. Ogólnie przypuszczano, że pas zdobędzie jeden z wyżej wymienionych. Największe szanse miał Łotysz Leskinowicz. Dla nich też był pas przygotowany. Obaj są dużej tuszy. Tymczasem pas zdobył olbrzym z Wielkopolski, który mógł się nim owinąć niemal dwukrotnie. Pinecki zamiast w pasie, dekorowany był złotym pasem przez ramię.

— **Informacje dla maturzystów.** Związek Kół Matematycznych, Fizycznych i Astronomicznych Pol. Młodz. Akad. (Warszawa, Nowy Świat 72) zawiadamia, że osobom zamierzającym studjować matematykę, fizykę lub astronomję, udziela informacji o warunkach i trybie studjów tych przedmiotów na uniwersytetach polskich. Do listów z zapytaniami należy dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

— **2 drużyna harc. im. A. Mickiewicza** zaprasza wszystkich byłych członków oraz sympatyków na zebranie, które odbędzie się dnia 28. bm. o godz. 20 w izbie drużyny ul. Kordeckiego 34.

— **Koncesjonowane gimnazjum żeńskie Dr. Wagnera Paderewskiego 19. Egzaminy wstępne** odbędą się 3 września do wszystkich klas wstępnych i gimnazjalnych. Wpisy przyjmuje kancelarja od godz. 8—1 do wszystkich klas gimnazjalnych i wstępnych koedukacyjnych. (22018

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś powtórzenie arcysensacyjnego filmu w dwóch serjach razem (całość), ilustrującego niesamowite przygody bohaterskiego detektywa p. t. **„Upiory"**. W rolach głównych słynny sensacjonista — ulubieniec publiczności Harry Peel i urocza Dary Holm. W nadprogramie komedja p. t. „Figlarze" Razem 16 aktów.

KRISTAL dziś wyświetla niestety, po raz ostatni program o dwóch filmach: **„Djabeł"** z Rod la Roquem i **„Burze wiosenne"** z Sue Corel, aby ustąpić miejsca na ekranie jednemu z ciekawszych filmów, rozwiązujących problem głodu seksualnego u dzisiejszej młodzieży, wychowywanej według metod powojennych p. t. **„Miłcść w kajdanach"**.

OKO daje dziś potężny 10-aktowy film cyrkowy p. t. **„Cyrk Royal"**. W roli głównej Elben Kürsten i Bernard Goetzke. Na scenie występy klasycznej a zarazem miłych tancerek Krymowej i powabnej Lili Kotulińskiej. A więc wszyscy do kina „Oko" na premjerę.

PAW. Wczorajsza premjera najnowszego przeboju filmowego, który grany jest we wszystkich stolicach świata, reżyserji Langa **„Anioł na bagnisku"**, wzbudziła szczery zachwyt licznie zebranej publiczności i spragnionej ujrzenia naprawdę tak wartościowego obrazu. Publiczność była wzruszona i przeżywała razem z aktorką los uwiedzionej nieświadomie kobiety. W nadprogramie wesoła komedja.

Stan pogody.

W dniu 27 sierpnia pogoda chmurna utrzymywała się w dalszym ciągu na wschodzie, a zwłaszcza w Wileńszczyźnie, gdzie przepadywały deszcze. Pozostałe okolice Polski miały pogodę bezchmurną. Najniższe temperatury w nocy wynosiły od 8 st. w Polsce zachodniej do 12 st. w Wileńskiem, w ciągu dnia jednak nastąpiło większe ocieplenie.

Potworne morderstwo w Bobrowie.

Dnia 27 bm. wykryto rano o godz. 6 w Bobrowie powiatu brodnickiego straszne morderstwo. Oto nieznani sprawcy wystrzałem z rewolwerów zabili małżonków Borysów. Sąsiedzi zastali w łóżku skromnie umeblowanego pokoiku dwa martwe ciała: Wiktora Borysa lat 46 i żony jego Marjanny, lat 41. Kula ugodziła Borysa w prawą skroń, żonę zaś jego w usta. Z łóżka zwisła tylko głowa Borysa. Zbrodniarz wszedł do mieszkania przez okno do kuchni. Chodziło mu prawdopodobnie o rabunek. Zemstę wyklucza się, gdyż Borysowie nie mieli nieprzyjaciół, przeciwnie, byli bardzo lubiani. Dzieci strzałów nie słyszały, gdyż śpią w letniej porze nad szopą.

Śp. Borys nabył swe 60-morgowe gospodarstwo 1921 r. po powrocie z Ameryki.

Za mordercami wszczęto energiczne śledztwo.

—o—

Sensacyjne aresztowanie kupca w Chojnicach.

Dnia 26 bm. o godz. 18 aresztowany został z polecenia sędziego śledczego Sądu Okręgowego dr. Halskiego — poważny kupiec p. Franciszek Ciepliński z Chojnic, Rynek 4. Aresztowany był do dn. 1 sierpnia b. r. właścicielem większego interesu kolonjalnego przy ul. Człuchowskiej. Interes swój sprzedał on nagle p. Domańskiemu z Chojnic za 11.000 zł. Po zlikwidowaniu interesu okazało się, że Ciepliński naciągnął różne firmy na wysokie sumy. Dotychczas zgłosiły się firmy Fisch i Starost z Gdańska, które zostały poszkodowane na przeszło 30 tysięcy zł Wiele innych firm na terenie Rzplitej, dotąd swych pretensyj nie zgłosiły. Pretensje ich sięgają dziesiątek tysięcy złotych.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 29 SIERPNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramof. 15,15: Komunikat gospod. 18,00: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Golda i Petersburskiego. 19,45: Giełda rolnicza. 20,15: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofon. 14,00—14,30: Not. giełdy pien., zboż.-towar. i cen targ. rzeźni miejskiej. Komun. gospod.-rolnicze. 17,40—18,00: „Silva rerum" — czyli rzeczy ciekawe. 19,00—19,15: Nadpr. z ilustr. muz. lud. 19,15—19,35: Interludjum muzyczne. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja".

Z życia towarzystw.

Zarząd XXI. Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych. Zebranie zarządu okręgowego w sobotę 30. bm. o godz. 20 w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza.

„HALKA". Lekcja śpiewu z powodu wyjazdu do Kruszwicy dnia 28. bm. o godz. 20 w lokalu ćwiczeń. Stawienie się wszystkich czynnych członków jest obowiązkiem.

„Lutnia". W czwartek 28. bm. o g. 20 w lokalu p. Błocha lekcja śpiewu. Na każdej lekcji przyjmuje się kandydatów i kandydatki. W niedzielę 31. bm. o godz. 9 „Lutnia" śpiewa w kościele Klarysek.

S. M. P. „Gwiazda". Zebranie oddziału młodszych, odbędzie się dziś w czwartek, 28. bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

„Odrodzenie". Dziś o godz. 20 lekcja w salce księży misjonarzy.

K. S. „Astorja". W piątek od godz. 17—20 trening piłki nożnej za stadjonem miejskim. Po treningu schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów dla I. i II. druż. w „Bagateli" ul. Jagiellońska 50. W sobotę o godz. 20 strzelanie z wiatrówek o nagrody w „Bagateli". W niedzielę, 31 bm. o godz. 20 zakończenie strzelania.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Dziś w czwartek, 28. bm. o godz. 17 gimnastyka w sali przy ul. Konarskiego 6.

S. M. P. „Białych Orląt". Dziś o godz. 19,30 schadzka informacyjna obydwu oddziałów co do wycieczki niedzielnej do solanek Inowrocławia i Kruszwicy w sali Domu Katolickiego. Mogą również brać udział wszystkie S. M. P. męskie. Przejazd w obie strony kosztować będzie około 4 złote.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Dalsze wpłaty i zamówienia na nadchodzący cukier i inne towary przyjmuje jeszcze Bank Ludowy do soboty. (21963

Zarząd.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

w dniu 27 sierpnia.

Mięso: wołowina 1,20—1,60, wieprzowina 1,40—1,60, słonina 1,50, baranina 1,00—1,20, cielęcina 1,10—1,20, smalec 2,00, sadło 1,60.

Nabiał: jajka 2,00—2,10, masło 2,10—2,40, ser 40—50.

Jarzyny: marchew 10—15, buraki 10—15, fasolka 20—40, kalarepa 20—25, włoszczyzna 40 funt, cebula 20, kapusta 5, czerwona 10—15, włoska 15—20, rzodkiew 10—15, pomidory 30—40, szpinak 40, sałata 10, kalafjory 20—60, przyby 40—70, rydze 40—70, ogórki 15—20.

Owoce: jabłka 0,40—0,60, gruszki 0,40—0,80, śliwki 0,50—0,60, jagody czarne 0,30—0,35, jerzyny 0,40, borówki 0,60—0,65.

Drób: kurczęta (para) 3,00—4,00, kury 3,00—5,00, gęsi 10,00—12,00, kaczki 4,00—5,50, gołąbki 0,90—1,20.

Ryby: liny 1,80—2,50, szczupaki 1,50—2,50, okonie 1,00—2,00, węgorze 2,50—3,00, karpie 2,00—3,00, karasie 1,00—2,00, płotki 0,50—1,00, leszcze 1,00—2,00, sandacze 2,00—3,00.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 25 sierpnia 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	30,50—31,50
Żyto	18,00—19,00
Jęczmień dworski	24,00—25,00
Jęczmień targowy	21,00—22,00
Owies	19,00—20,00
Mąka pszenna 65%	52,50—54,50
Mąka żytnia 65%	33,00—00,00
Otręby pszenne	18,00—00,00
Otręby żytnie	14,00—00,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27. 8. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	20,25—20,75
Pszenica	31,00—32,75
Jęczmień przemiałowy	22,50—25,00
Jęczmień browarowy	26,50—28,50
Owies	17,50—19,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—33,00
Mąka pszenna 65 proc.	51,50—54,50
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	47,00—49,00
Groch Viktorja	38,00—43,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

Bank Polski płacił w dniu 28 bm. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,86
funty szterlingów	43,23½
franki szwajcarskie	172,54
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	212,04
guldeny gdańskie	172,87
szylingi austrjackie	125,42
liry włoskie	46,51

Giełda warszawska

dnia 27 sierpnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	113,25	114,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	062,50	000,00
5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	055,50
10-proc. poż. kol. konw.	103,00	000,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—168,75
W. T. Węgla	000,00—044,00
Lilpop	25,50— 20,25
Modrzejów	0,00— 9,00
Ostrowieckie Zakłady	55,00— 00,00
Parowozy I i II em.	0,00— 20,00

Tendencja niejednolita.

Stan wody na Wiśle, dnia 28 sierpnia: Kraków 2,40; Zawichost 1,48; Warszawa 1,97; Płock 1,79; Toruń 2,26; Fordon 2,24; Chełmno 2,08; Grudziądz 2,35; Korzeniewo 2,61; Piekło 2,02; Tczew 1,92; Einlage 2,60; Schievenhorst 2,78.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

SPRZEDAŻE

Rezydencja
1.500 mórg pszenno buraczanej ziemi, 100 mórg jeziora, 100 mórg lasu, dwór w parku, 30 pokoi, zabudowanie masywne, cena 550 tys., wpłaty 300 tys. sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80.

Dom
z ładnym ogrodem, 6 ubikacji wolnych na sprzedaż. Zgł. Orła 57. (21988

Sprzedam
lub zamienię dom III piętr. z składem, zajazdem na gospodarstwo, cena zł 80,000. Zgłosz. uprasza pod „80,000" Dzien. Bydg. Grudziądz. 22011

Okazja!
2 domy, ogród, wolne 4 pokoje za 10.500 zł. sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. (12550

Skład
i 2 pokoje i kuchnia natychmiast z powodu wyjazdu w Bydgoszczy, na sprzedaż, cena 4000 zł., dzierżawa miesięczna 50 zł. Zgłosz. Włodyka, Bydgoszcz, Gdańska 116.(22007

Skład
kolonjalny z towarem pokojem do oddania. Wiadomość w Dzien. (22025

Masywny (21989
budynek ½ morgi ziemi, 40 drzew owocowych z chlewem. Nowe meble, sypialnia i kuchnia na urząd, z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg.

Plac
budowlany sprzedam, ul. Leszczyńskiego 26. (21982

Restauracja
w dobrym punkcie, pokoje gościnne z kompletnem urządzeniem zaraz do objęcia, cena podług ugody. Wiadomość: Grudziądz, Toruńska 26.(22009

Kredens
dębowy do jadalni zupełnie nowy okazyjnie sprzedam. Malborska 15. (21993

Motocykl
marki Peugeot w dobrym stanie bardzo tanio na sprzedaż za gotówkę, Wiad. Salon kapeluszy. Gdańska 19. (22000

Świnie
średniaki sprzedaję. Karpacka 29. 21991

Nowe
meble sypialnia i kuchnia i aparat radjowy kompletny, tanio na sprzedaż. Adr. wskaże Dzien. (21990

Powózka
na sprzedaż. Pomorska nr. 49-50, podwórze. (12574

Rower (22022
z torpedem tanio na sprzedaż. Ul. Toruńska nr. 186.

Okazyjnie
sprzedam wiertarkę, 2 motory ½ P. S. 1 P. S. 220 volt, prąd stały. Zgłoszenia Wesoła 15, Suwalski. od 5—8 wiecz. 12555

Powózka 21998
na sprzedaż. Ugory 12.

KUPNA

Maszyny
młyńskie, walce, kamienie i inne używane dobre, kupię. Wiad. w Dz. Bydg. (22006

Krowy
wysoko cielne oraz młode cielęta kupię. Weber, Bydgoszcz, Fordońska 66. (22024

LEKCJE

Kto
udzieli lekcji matematyki typ mat. przyrodn. do 6 klas, tylko specjalista. Spieszne oferty pod „321" do Dz. (22023

POSADY WOLNE

Biuralistka (12570
początkująca potrzebna. Oferty z życiorysem, wymaganej pensji do filji Dzien. pod „Zaufana".

Marszantka (21961
młodsza umiejąca kroić i szyć lepsze suknie damskie, poza pracą modniarską na stałą posadę do składu konfekcyjnego w małem mieście przy pełnem utrzymaniu i 80 zł. miesięcznie zaraz potrzebna. Zgłosz. z fotografją do Dzien. pod „Marszantka".

Wysokie
poboczne dochody uzyskać można przez rozprzedaż prywatną niezbędnego artykułu codziennej potrzeby. Zgłoszenia od 4—6. Hermana Frankego 3, oficyna. (22027

Dziewczyna
uczciwa, skromna do wszystkich prac domowych z znajomością szycia zaraz lub od 1. 9. potrzebna. Wełniany Rynek 5-6, III lewo. (21984

Uczeń (22014
(stołowy) może się zaraz zgłosić. Restauracja Dworcowa, Swiecie n. Wisłą.

Służąca (21978
sumienna z gotowaniem, potrzebna. Długa 47, I piętro. Zgłosz. od 6—8 wiecz.

Służąca
od 1. 9. potrzebna. Staro Szkolna 3, II lewo. (21967

Ucznia
z dobrego domu poszukuje Gręda, Dworcowa 89, skład kolonjalny. (12556

Służąca (22017
z dobrem gotowaniem do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Gdańska 155, firma B. Cyrus.

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer (22012
ślusarz mechanik, żonaty, obeznany z wszelkiemi typami silników spalinowych i lokomobil z długoletnią praktyką warsztatową, będący dłuższy czas maszynistą w tartaku parowym z dobremi poleceniami poszukuje posady zaraz lub później miejscowość obojętna. Łask. of. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Mechanik".

Książkowy
pewny bilansista poszukuje na godz. popołudn. wzgl. wieczorowe zatrudnienia. Of. pod „141203" do filji Dz. Bydg. (12567

Biuralistka
z prakt. sumienna, pracowita poszukuje posady zaraz, Łask. zgłosz. pod „J W." do filji Dz. (12572

Książkowa
z praktyką z polsko-niemiecką stenografją i pisaniem na maszynie poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „W. 100". 12553

DZIERŻAWY

Blacharstwo
około 50 lat istniejące, z powodu śmierci zaraz do wydzierżawienia z wszelkiemi narzędziami bez konkurencji w mieście. Marja Karczyńska, Czersk, ul. Szkolna 17. (22013

Skład
2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Bydgoszcz, Niegolewskiego 5, Mazurek. 21994

RÓŻNE

Dam
wynagrodzenie za wskazanie mi dobrej linji autobusowej. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Wynagrodzenie". (12565

Kapitał
do 25 tys. potrzebny solidnemu przedsiębiorstwu w Gdyni. Wspólnik(czka) na oprocentowanie do 25. Współpraca za oddzielnem wynagrodzeniem pożądana. Oferty pod „Gwarantowane zyski" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12561

Wspólnik
do dobrego przedsiębiorstwa z 3 000 do 10 000 zł potrzebny. Of. do filji Dz. Bydg. pod „3000". (12580

Łańcuch — branzoletka
złota zgubiona na Rynku Starym do Gdańskiej 152, za wynagrodzeniem do oddania. Gdańska nr. 152, Szolc. 12552

Pies
bernardyner 8-miesięczny zginął. Oddać za wynagrodzeniem. Pomorska 8, ptr. (12546

MATRYMONJALNE

Wdowa
inteligentna, lat 36, mająca własne mieszkanie i realność, z braku znajomości, szuka męża. Panowie lekarze, wojskowi lub urzędnicy, do 50 lat, którym polega na szczęśliwem pożyciu i wiernej żonie, niech złożą ofertę z całem zaufaniem pod „Nr. 1930" filja Dzien. Bydg. 12540

Urzędnik
lat 29, pozna inteligentną pannę. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod nr. „29".(22008

Poszukuję
dla panny przystojnej lat 32, z majątkiem 4.000 zł, znajomości w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „M. 500". (22010

POLECENIA

Baczność!
Na sezon szkólny poleca torby na plecy, teczki, teki do akt. Również duży wybór torebek damskich i parasoli. Zywert, Poznańska 34, dawn. Gryfkowski. 21955

Leżanki
kanapy, garnitury klubowe i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5/6, Telefon 21-43. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. (20119

Opałowe (21903
szczapy I kl. z Kresów, dostarcza bieżąco wagonowo I. Majzels, Warszawa, Śniadeckich 13/6.

Meble
wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania, za gotówkę i na raty, tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek 5-6, telefon 2143. Specjalność kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19587

Szory
półszorki, torby, teki szkólne, teki do akt, wszelkie przybory szkólne poleca skład siodlarski. Bydgoszcz, Grunwaldzka 24. 21953

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
przesło 80 mórg w dobrem położeniu sprzedam zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „80". 21954

Baczność!
Kto chce kupić, dzierżawić majątek ziemski, kamienicę, cegielnię, tartak, hotel, gościniec, piekarnię interes handlowy, przemysłowy, proszę się zgłosić do biura Pogoń Dworcowa 80, tel. 18-15.

Kamienica
II piętrowa, interesami, centrum Bydgoszczy, roczny dochód 18.000, cena 140.000, wpłaty 40.000, kamienica 3 piętrowa, dochód roczny 12.000, cena 100.000, wpłaty 50.000 poleca Pogoń, Dworcowa 80.

Place 21879
budowlane sprzedam tanio. Gdańska 41, Kołecki.

Kamienicę 21882
ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Gdańska 101, gospodarz.

Plac (21711
budowlany, 5 mórg w mieście powiatowem przy ulicy, nadający się na ogrodnictwo zaraz na sprzedaż. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Plac".

Sprzedam
dom murowany, 10 ubikacji z ogrodem w Bydgoszczy z powodu wyjazdu tanio. Wiad. Hotel Pomorski. 21741

Skład
z urządzeniem, 4 pokojowem mieszkaniem, w dobrym punkcie, korzystnie zaraz odstąpię. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. 12394

Zaprowadzony
interes krawiecki przy ruchliwej ulicy oddam, potrzebne 400 zł. Wiad. Dzien. Bydg. (21943

Dom - willę
z ogrodem, 20 drzew owocowych, 3 mieszkania, jedno wolne w okolicy willowej zaraz sprzedam. Zgłoszenia do filji Dzien. pod: „Sierpień 80". (12530

Baczność!
Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż obuwia po cenach niżej zakupu. Śniadeckich 24, Falacińska. (12388

Używane
meble na sprzedaż. Wiatrakowa 9, I p. pr. (21858

Powózka
tanio na sprzedaż. Hetmańska 35. (12521

Dojna
koza na sprzedaż. Kossaka 21. 21949

KUPNA

W komis
przyjmie towary galanteryjne oraz manufaktury kupiec na dużej wiosce. Oferty pod „Pomorze" do Dz. Bydg. (21803

Motocykl
w dobrym stanie, gotówką kupię. Zgł. filja Dzien. „Motocykl". (12532

NAUKA

Gimnazjum
Żeńskie Humanistyczne G. Winogrodzkiego w Wejherowie przyjmuje zapisy do klas I, II, III, IV, V i VI-ej. 21528

Stenografji
listownie jak najdokładniej wyuczamy. „Stenograf", miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna", udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. (21347

LEKCJE

Kurs
handlowy i równoległy ubezpieczeń na życie półroczny rozpoczyna się w pierwszych dniach września na prakt. kursach handlowych prof. Jana Hennega w miejscu, u Chrobrego 7. Zapisy i programy codziennie w Dyrekcji kursów 12—1 i 6—7 I piętro. Lokal powiększony. (21792

POSADY WOLNE

Uczciwy
wysoki zarobek przez stałą lekką pracę w domu ofiaruje i gwarantuje około 15 zł. dziennie placówka przemysłowa systemu amerykańskiego „Carbon" wł. Jan Płużkiewicz, Gdynia-Port Wystarczy podać swój dokładny adres. (21784

Karmelkarza
który wyrabia pierwszorzędne drażetki, pralinki i konfekta poszukuje się. Oferty wraz z odpisem świadectw proszę skierować pod „B. 4090" do biura ogł. Wallis, Toruń. 21785

Czeladnik
rzeźnicki z dobremi świadectwami, umiejący dobre wyroby wyrabiać, potrzebny zaraz. Zgłosz. Fr. Jasiński, Pruszcz, koło Bydgoszczy. (21869

Potrzebny (12527
pomocnik krawiecki. Klain, Sienkiewicza 31.

Pomocnik (12529
ogrodniczy poszukiwany, Bydgoszcz, Gajowa 33.

Pianista
zaraz potrzebny. Kawiarnia i cukiernia Radtke, Chojnice. (21932

Bufetowa
początkująca, przystojna, biegła w liczeniu, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z fotografją, odpisem świadectw, podaniem wymagań przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu do restauracji „Wielkopolanki" Grudziądz. (21909

Potrzebna (21947
zaraz dziewczyna lub kobieta w wieku od 30—40 lat. Zgłoszenie przy ulicy Jasnej 23, skład rzeźnicki.

Uczennice (21950
do kroju i szycia sukień i płaszczy mogą się zgłosić. Babia Wieś 3, II p.

Dwie
służące od 1 września potrzebne. Toruńska 175, Strzelnica. 21942

Dziewczyna
umiejąca gotować, zaraz potrzebna. Zgłoszenia Hotel Wielkopolski, Solec Kujawski. 12468

Stolarz (21971
potrzebny. Racławicka 8.

Dziewczyna
potrzebna do mycia naczyń. Kawiarnia Zacisze Śniadeckich 2. (21996

Potrzebna
służąca dobrze gotująca, świadectwa wymagane. Al. Ossolińskich 3. (21995

Potrzebna
dziewczyna do posług lat 15—16. Skład kolonjalny Ks. Skorupki 15. (21965

Potrzebna
od 1. 9. samodzielna służąca do samotnego pana. Zgł. pod adr. M. Męclewski, Żerków pow. Jarocin, skład obuwia. (21852

Chłopiec
do posyłek możliwie z rowerem potrzebny. Składnica Włókiennicza, Podwale 2. (21926

Cukiernik
piekarz, który jest także dobrym skrzypkiem, szuka pracy. Mogę we dnie piec, a wieczorami w lokalu grać. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Rutyna". (21921

Maturzystka
poszukuje pracy w aptece. Oferta do Dzien. „Maturzystka". 21951

Celem
wyuczenia się gospodarstwa poszukuję miejsca w lepszym domu, będąc już pomocą. Zgłosz. do Dz. Bydg. „Cel". (21933

Krawcowa
poleca się w dom, na wieś. Zgłosz. uprasza Różyńska, Bocianowo 29/30. (21945

Bufetowa
poszukuje posady. Of. do Dziennika Bydgosk. pod „Sumienna 3". (21968

Lokal
w Nakle przy rynku, dwa duże okna wystawowe, w którym od dawnych lat prowadzono z dobrem powodzieniem bławaty i konfekcję i strój, z kompl. urządzieniem bez towaru i przyległem obszernem mieszkaniem zaraz do wynajęcia. W. Cieślawski, Nakło. 12458

Restauracja (21853
położona w mieście przy głównej ulicy, ruchliwa, z pełnym wyszynkiem, koncesja zapewniona, mieszkanie trzy pokoje z kuchnią z powodu choroby do wydzierżawienia. Czynsz miesięczny 150 zł, do przejęcia potrzeba 2.000 tys. zł. Zgłoszenia: J. Zaremba, Nowe, Rynek 16.

Do
wydzierżawienia warsztat 16×6 z pokojem. Bocianowo 7, gospodarz. (12379

Wielkie obroty

osięgnie każde przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe, o ile będzie umiało wykorzystać za pomocą umiejętnej reklamy nadchodzący sezon jesienny, w którym - jak uczy doświadczenie - poczynia się najwięcej zakupów. — Trzeba jednak pamiętać o tem, że reklama tylko wtenczas okaże się skuteczną, o ile umieszczoną zostanie w piśmie poważnem i popularnem.

Dziennik Bydgoski

jako jedno z czołowych pism Polski Zachod., posiadający 40.000 stałych prenumeratorów czytywany jest przez około 180.000 osób z wszystkich sfer społeczeństwa.

Reklama w „Dzienniku Bydgoskim" nigdy nie zawiedzie!

Uczeń (21979
uczenica, podręczne do konfekcji damskiej potrzebne. Długa 8, I piętro.

Uczeń
syn uczciwych rodziców biegły w polskim i niemieckim może się zaraz zgłosić. Piotr Wiśniewski, Kcynia, skład towarów kolonjalnych. (21742

POSADY POSZUKUJĄ

Córka
byłego dyrektora szuka posady jako wyręczycielka pani domu, lub do dzieci od 4—8 lat najchętniej na wsi. Łask. zgłosz. pod „Sierota 22" do Dz. Bydg. 21644

Aptekarski
pomocnik, pracował dłużej w Bydgoszczy, przyjmie zaraz zastępstwo w Bydgoszczy lub prowincji. Wiadomość Różana 23, Piotrowski. 12382

Fryzjerka 21828
manikurzystka oraz strzyżenie włosów przyjmie posadę zaraz. Miejscowość obojętna. Adres Grunwaldzka 24, Jelińska.

Kucharka
z warszawską kuchnią poszukuje zajęcia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dochodząca". (21922

Pianistka 12538
wolna od 1. 9. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Rutyna".

Panienka
znająca dokładnie książkowość oraz wszelkie prace biurowe poszukuje posady. Zgłosz. pod „500" do Dzien. Bydg. (21923

Czeladnik
piekarski - cukierniczy z dobremi świadectwami posznkuje posady. Oferty Biuro Ogłoszeń Woźniak, Gdynia dla nr. 53. (21960

Szofer
obeznany z maszynerją poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Obeznany". (21924

Gospodyni
skromna uczciwa szuka posady u księdza na probostwo lub w mieście o skromnych wymaganiach. Oferty upraszam do Dz. Bydg. pod „Z. A". (21941

DZIERŻAWY

Dzierżawy
ogrodnictwa lub sadu poszukuje ogrodnik fachowiec od 1 października. Czynsz za rok zgóry. Of. proszę pod „Ogrodnik" do Dzien. Bydg. (21939

Skład 21880
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki.

Poszukuję
dzierżawy lub kupna majątku rolnego od 100—500 mórg. Łaskawe oferty proszę administracja Brzeski, poczta Zduńska Wola, Skrzynka 3, pow. Laski, Woj. Łódzkie. (21813

Centrum
Jagiellońska 4, obok Województwa ubikacje biurowe handlowe przemysłowe zaraz odda właściciel. (12414

MIESZKANIA

4 lub 5
pokojowego mieszkania z wszelkim komfortem, poszukuje poważna osoba na kierowniczem stanowisku. Płacę czynsz na dłuższy czas zgóry, ewtl. zwrot kosztów remontu. Zgłosz. pod „Kawaler 50" do filji Dz. Bydg. (12412

Mieszkanie (21925
3 pokoje i kuchnię poszukuję, możliwie w pobliżu Placu Poznańskiego za wynagrodzeniem. Oferty do Dz. Bydg. pod „T. U."

Profesor
poszukuje za rocznym a 75 zł 3 pokoje i kuchnię zaraz. Of. pod „Profesor" do Dz. Bydg. 21983

5 pokoi 12380
wynajmę. Florjana 1.

Mieszkania
poszukuję 2 pokoi z kuchnią blisko dworca, czynsz za cały rok z góry wprost od gospodarza. Sienkiewicza 4, Szarafiński. 21824

Mieszkania
pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza do oddania. Informacje między 5—8. Wysoka 21, Piątek. (21934

Trzy
pokoje kuchnia ogródek wolne, czynsz zgóry 3 lata 3.000 zł, następnie 60 zł miesięcznie Oferty do Dzien. Bydg. pod „Słoneczne". (21956

Mieszkanie
1 pokojowe na Okolu do wynajęcia. Wiadomość Nakielska 33. (21931

POKOJE

Stancja
dla uczennic, ceny bardzo przystępne opieka sumienna, odżywianie obfite. Frankego 8, II lewo. (12404

Stancja (21930
dla uczennic, fortepian. Kordeckiego 3, II lewo.

Stancja
dla uczni przy inteligentnej rodzinie. Zdrowe odżywianie. Plac Piastowski 4, parter. (12544

Stancja
u profesora, fortepjan, francuski, pomoc w nauce, troskliwa opieka, cena przystępna. Toruńska 177, II piętro. (12526

Stancja
dla uczenic lub uczni dobre odżywianie i odpowiednia opieka. Garbary nr. 24, II lewo. (12541

Stancje
pierwszorzędne, dobrze polecone dla uczennic, troskliwa opieka, zdrowe odżywianie, fortepjan. Warunki możliwie przystępne. Świętojańska 13, I lewo. 12524

Stancja.
Wdowa po lekarzu przyjmie uczni lub uczenice. Gdańska 136, II. (12462

Pierwszorzędna
stancja dla uczennic. Jaworowiczowa, Świętojańska 18. 12516

Pokoik
z kawą dla nauczycielki lub uczennicy 6—7 klas gimnazjum, któraby chciała wzamian udzielać lekcji 9 letniej dziewczynce. Zgłosz. Magazyn Obuwia, Gdańska 15. (12515

Pokój
elegancki, osobne wejście, centralne ogrzew., słoneczny, łazienka, centrum, umeblowany, dla jednej lub 2 osób. Wskaże Dzien. Bydg. (21916

Pokój 21958
Nakielska 8, II lewo.

Pokój 12539
umebl. z kuchnią do wynajęcia. Gdańska 106.

Pokój
ładny umebl. wynajmę. Gdańska 66, Ristau. (12537

Pokój
dla 2 panów z dobrem utrzymaniem, światło elektr., fortepian. Poznańska 14, I ptr. (21885

Pokój
dla 2 panów lub pań. Śląska 8, Trzępacz. 21656

Pokój
duży dla 2 solidnych panów z dobrem utrzymaniem, fortepjan. Poznańska 24, parter pr. (21940

Pokój (21845
dla 2 dzieci, uczęszczających do szkół, z całodziennem utrzymaniem od 1.9. do wynajęcia. Ul. Kwiatowa 1, III, narożnik Pomorskiej.

1 lub 2 pokoje
z telefonem w centrum przy Placu Teatralnym, nadające się na biura lub ubikacje dla dentysty. Adres wskaże Dz. Bydg. 21790

1 lub 2 pokoje
z osobnem wejściem do wynajęcia dla bardzo spokojnego pana. Herm. Frankego 3, III p. (12460

Do wynajęcia
od 1-go września lub później są dwa umeblowane frontowe pokoje z balkonem - salon i mieszkalny. Ul. Konarskiego 4, III pr. 12542

2 duże
jasne, frontowe pokoje do wynajęcia. Kordeckiego 32 II lewo. 21944

Pokój
umebl. zaraz. Hetmańska nr. 15, I prawo. 21959

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Skucińska, Błonia 19. 21957

Pokój (12528
na dwie osoby wolny, ul. Fredry 5, niski parter.

Pokój
dla dwóch panów lub pań. Kordeckiego 29, parter lewo. (21918

Pokój
umebl. na dwie osoby do wynajęcia. Gdańska 72, II, lewo. (12525

Pokój
do wynajęcia. Gimnazjalna 2, II lewo. (12534

Pokój
umeblowany dla pani do wynajęcia. Chrobrego 21, I piętro. (12535

Pokój
dla dwóch gimnazjastek lub seminarzystek. Sienkiewicza 45, Klichowicz. II lewo. (12536

Pokój
Wileńska 3, III pr. (21952

LETNISKA

Truskawiec
wrzesień, październik, przysłowiowo piękna jesień, idealny wypoczynek i kuracja. Zgłoszenia i informacje Zarząd zdrojowy, Truskawiec. (21937

RÓŻNE

Wzywam
p. Ottona Saberniaka, Szubińska 8, do odebrania swego kontrabasu do dnia 31. 8. b. r. Po upływie tego czasu takowy sprzedam na pokrycie kosztów. Bronisława Stolarska, Przyrzecze 20. (21870

Wzywam
małżonków Adolfa i Hedwig Krüger, Płątnowo powiat Bydgoski, jeżeli nie wykupią fantu swego maszyny szewskiej do 9. września bieżącego roku, sprzedam tenże przez komornika sądowego. W. Tylkowski, Bydgoszcz, Pomorska 40. (21946

Poszukuję
6000 zł na I hipotekę dom wartości 30 000 zł w Bydgoszczy. Zgł. T. Kamiński, Nakielska 128 (21863

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, I lewo. Telefon 1470. 12470

Zgubiono
w poniedziałek 5 po poł. Gdańska, Aleje Mickiewicza „Botanik" damski złoty branzoletkowy zegarek. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot pamiątki do filji Dzien. Bydg. za wynagrodzeniem. (12495

MATRYMONJALNE

Panna
lat 28, posiadająca 3 pokojowe eleg. umebl. i kilka tys. gotówki, zapozna pana powyżej 30, najchętniej urzędnika. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Lat 28". 12842

Dwie
siostry ładne i miłe lat 18 i 22 nie mając znajomości nudzą się. Poszukują inteligentnych młodych panów. Zgł. filja Dzien. Bydg. „Tragikomedja". (12543

†

Ś. p.

Józef Ziętowski

kontroler akcyzowy

zmarł śmiercią tragiczną dnia 27 sierpnia 1930 roku.

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i zachowamy o nim trwałą pamięć.

O liczny udział w pogrzebie prosimy. (22016

Urzędnicy skarbowi akcyz i monopolów.

†

W dniu 27. VIII. br. zmarł śmiercią tragiczną nasz kolega ś. p.

Józef Ziętowski

kontroler akcyzowy w VIII. st. sł.

W Zmarłym traci Stowarzyszenie dobrego kolegę i gorliwego członka.

Cześć Jego pamięci! (22015

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych — Koło Bydgoszcz.

†

W dniu 27 sierpnia br. o godzinie 7-mej zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, brat, teść i dziadek ś. p.

Wojciech Nowak

przeżywszy lat 77, o czem zawiadamia w smutku pogrążona **Rodzina.**

Królikowo, Szubin, Bydgoszcz.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę 30 bm. o godzinie 1/2 9 tej z domu żałoby, do kościoła paraf. w Słupach, a później na cmentarz. (21964

Restaurację miejską

z prawem wyszynku napoi alkoholowych z wielkiemi salami i mieszkaniem pobudowaną w bieżącym roku, według najnowszych wymagań zamierza Magistrat od 1. 10. 1930 r. **wydzierżawić.**

Warunki przejrzeć ewtl. nabyć za 5 zł można w ratuszu, pokój 16. Oferty przyjmuje Magistrat do dnia 15 września br. (21919

Magistrat w Starogardzie.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (12448

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 43.

Formy

z przynależnym sprzętem do fabrykacji **rur cementowych** 20—50 cm. średnicy **kupi** 21707

Dom. Samostrzel.

Zdolny 21835

krajacz

który pracował w fabryce obuwia potrzebny do

Mech. Fabr. Obuwia „STANDART“

Marszałka Focha 23-25.

Używane

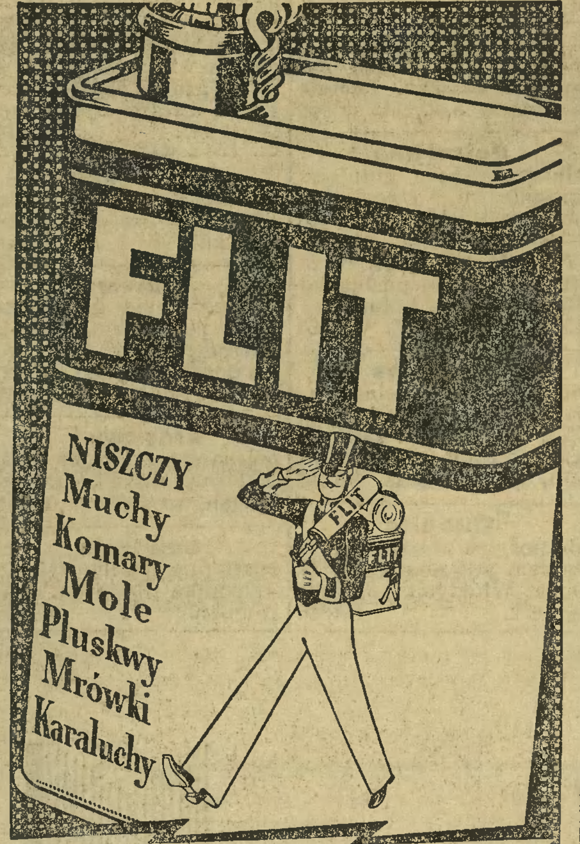
pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld

14080 **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 56.



Flit niszczy wszelkie owady szybciej. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.

Licytacja

przy ul. Kościelnej 8.

Nastąpi sprzedaż w ciągu dalszym t. j. towarów

porcelanowych, fajansu, szkła i emalji

w dniach 30 bm. od godz. 10 przed południem, **2 września** od godz. 3 po południu, **a 5 i 6 września** od godz. 10 przed południem.

Michał Piechowiak

zaprzysiężony licytator i taksator (21999

Długa 8 i Grodzka 23, telefon 1651.

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Bydgoszcz, sprzeda najwięcej dającemu **dnia 11 września 1930 r.** przed południem o godz. 9,30 **w lokalu p. Węglarskiego w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 27,**

drewno użytkowe i opałowe sosnowe

z leśnictw: Stryszek, Bielice, Trzciniec, Biedaszkowo i Przyjezierze.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed rozpoczęciem licytacji. — Płacić należy natychmiast w dniu licytacji.

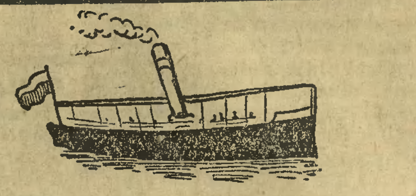
Nadleśniczy Państwowy.

Poszukuję zaraz

mieszkania

(4 wzgl. 5 pokojowego) możliwie wśródmieściu. Pośrednictwo pożądane. Oferty do Dziennika Bydg. pod **„Mieszkanie 45“.** (22005

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!



Wycieczki parostatkami do Brdyujścia.

Począwszy od dnia dzisiejszego odjeżdża **codziennie** parostatek z Brdyujścia z powrotem **o godzinie 18-tej.**

W niedzielę, dnia 31 sierpnia b. r. nastąpi **ostatni** wyjazd w tym roku parostatkami do Brdyujścia. (22001

Lloyd Bydgoski Tow. Akc.

50 zł. nagrody

otrzyma ten który nam wskaże osobę tą, która ukradła nam **płachtę nieprzemakalną** (opon) wielkości 5×6 mtr. koloru zielonego z napisem **Schlaak i Dąbrowski T. z. o. p. Bydgoszcz,** w dniach **2-go lub 4-go sierpnia br.** (22020

TAPETY

Pomorska 8. 5775

Samochód ciężarowy

odnajmuję 2 tonowy, kryty brezentem dla odwózek miejscowych i zamiejscowych. Warunki przystępne. Wiadomość telefon **609** lub **1219.** 12533

100 zł nagrody

za odprowadzenie psa, który zbiegł z folwarku Błoto, własność pana Kuś, około Unisławia w dniu 4 sierpnia br. Pies duży, grzbiet czarny, boki i brzuch żółte, wiek 8 lat, wabić „Murzik“, podaje łapę. Odprowadzić proszę na folwark **Błoto, powiat Chełmno** pan **Kuś** lub **Bydgoszcz, Hetmańska 10 pan Maciejewski.** (21936



Dnia 4 września b. r. rozpoczynają się nowe

kursy samochodowe

amatorskie i zawodowe. Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczorowych. 22003

Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

ul. 3 Maja nr. 14a

tel. 1185.

3 rady dużo zarabiać

1. Poświęcić codziennie godzinę nauce języka obcego.
2. Teraz uczyć się języka obcego, znaczy później dużo zarabiać. 21348
3. Ucz się języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego metodą „Globus“, która jest najłatwiejsza, a nauka kosztuje tylko 20 groszy dziennie.

„Studjum“ Kraków Karmelicka 35.

Po ukończeniu dyplom i bezpłatne pośrednictwo pracy.

Tygłówkę

możną

3 wałkową sprzeda

Drukarnia Bydgoska Sp. Ak.

ul. Poznańska 29-30.

POKOJE

Pensja
dla ucznia lub uczenicy, blisko szkół. Petersona 6, parter prawo. (21976

Stancja
dla uczenic lub uczni bliskoszkół, fortepian. Cieszkowskiego 15, I p.pr.(12577

Na stancję
przyjmę 2 uczennice z utrzymaniem, śródmieście, fortepjan do użytku. Piotra Skargi 10. (12558

Nauczycielka
przyjmie uczennice na stancje. Odżywianie posilne. Wila z ogrodem. Stawowa nr. 39, Wilczak. (12559

Pokój
osobne wejście z utrzymaniem. Garbary 17, II prawo. 21980

Stancja
dla uczni. Sienkiewicza 12, I prawo. 12547

Pokój
dla jednego lub dwóch panów lub uczni szkolnych, światło elektryktryczne pianino. Paderewskiego 33, parter.(11571

Pokój
dla uczennic lub uczni z dobrem utrzymaniem i opieką. Sienkiewicza 9, I lewo. 21986

Obok
gimnazjum w wili pokój mały z utrzymaniem dla uczenicy, cena przystępna Róg Markwarta i Kasprowicza. (12562

Pokój
umebl. Śląska 8, I schody prawo. 21985

Pokój
Podgórna 19. (21981

Pokój (21974
umebl. Jezuicka 9, I p.

Pokój (21987
Krasińskiego 6, p. pr.

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Sw. Trójcy 19, Komorowska. (21972

Pokój
ładnie umeblowany do wynajęcia. Kordeckiego 35, parter lewo. (21977

Pokój
umebl. panu lub małżeństwu wynajmę. Długosza nr. 14, parter. 21969

Pokój
dla 2 panów. Plac Plastowski 10, parter prawo. 12575

2 pokoje
mieszkalny i sypialny (2 łóżka) do wynajęcia. Jagiellońska 13, II l. (12564

Pokój (22021
umebl. do wynajęcia dla panny. Rycerska 2, II p. l.

Pokój
od pierwszego. Siuchnińska, Sw. Trójcy 10. (21975

Pokój
skromny. Kościuszki 35, parter lewo. 21966

Pokój
Długosza 6, II pr. (21992

Pokój
frontowy przy Placu Wolności oddam. Gimnazjalna 1, II. 21973

Pokój
do wynajęcia. Pomorska 3. parter lewo. (12557

Pokój
dla inteligentnych pań lub panów z utrzymaniem od 1. IX. Marcinkowskiego 10, I prawo. (12554

Pokój 12566
umebl. dla 1 ewentl. 2 lepszych panów do wynajęcia. Müller, Gdańska 21.

Pokój
z utrzymaniem. Matejki 8, I lewo, 12551

Pokój
umebl. z osobn. wejściem dla 1—2 panów. Św. Florjana 6, I p. (12568

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kanałowa 8, I prawo. (12560

Pokój
z używaniem telefonu i centraluem ogrzewaniem wynajmę. Dworcowa 18c, I lewo. 12573

Pokój
umebl. dla 2 panów z utrzymaniem lub studentów. Kicińska, Gdańska nr. 54. 12579

Pokój (12563
Dworcowa 56, III lewo.

Pokój (12549
dla jednego lub 2. Mazowiecka 14, parter lewo.

2 umeblowane
pokoje bezdzietnemu małżeństwu zaraz do wynajęcia z kuchnią lub bez. Gdańska 70, I. (12178

Pokój
dobrze umeblowany z osobnem wejściem do wydzierżawienia. Plac Piastowski 7, I pr. (12545

Do wynajęcia
zaraz dwa pokoje kuchnia, centrum od gospodarza. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 12581

Balkonowy
słoneczny pokój z umeblowaniem lub bez wolny zaraz. Piotra Skargi 6, II piętro lewo. 12576

Pokój
umebl. z osobnem wejściem dla 1—2 panów do wynajęcia. Jagiellońska nr. 52, Brzezińska. (12182

Pokój
umeblowany dla solidnego pana. Śniadeckich 30, I lewo. 12548

Pokój
umebl. do wynajęcia. Jezuicka 10. 21997

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Konopna 21. 21970

Mieszkanie
jedno pokojowe oddam. Sieradzka 8. 21962

Mieszkania (12569
wolne do wynajęcia. Śniadeckich 22, I ptr. Loska.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.